Nr. 265. Poniedziałek, 20 Listopada 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej u rogacizny i trzody chlewnej w powiecie białskim, oraz w celu powstrzymania dalszego rozwlekania się tej zarazy do innych miejscowości i krajów, zarządza się na czas trwania niebezpieczeństwa w myśl ust. 11 do §. 26 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. Dz. p. p nr. 36 co następuje: 1) Trzoda chlewna ładowana i wyładowana na stacyi kolejowej w Oświęcimie poddaną będzie oględzinom weterynarskim. 2) Za oględziny z tego tytułu właściciel ma uiścić przed oględzinami, w właściwym urzędzie cłowym, na rzecz skarbu, taksę oznaczoną tutejszem rozporządzeniem z dnia 7 grudnia 1881 r. l. 64904 w wysokości 1 centa od sztuki. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 14 listopada 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 listopada.

Rządzącemu we Francyi stronnictwu nie brakło pewnie chęci doprowadzić spory z kościołem katolickim tak daleko, jak to pierwsza republika uczyniła. Odgrzebywano przecież niezniesione formalnie dekrety z czasów pierwszej republiki, jeżeli tylko na nich oprzeć się dawał jaki świeży zamach na prawa kościoła. Kiedy wreszcie zaczęto zamykać klasztory, duchowieństwo i ogół katolików przygotowały się już na wszystkie najgorsze nawet ewentualności. Ale jak pod każdym innym względem tak i w tej sprawie trzecia republika okazała się bez porównania słabszą od pierwszej poprzedniczki swojej. Za pierwszej republiki chwilowo przynajmniej zapanował peryod oficyalnego ateizmu, za trzeciej daleko jeszcze do tego stanu, a już silnie ozwała się reakcya w samym obozie republikańskim. Sensacyjne wystąpienie p. Andrieux przeciw kontynuacyi walki z kościołem jest objawem tej reakcyi. Andrieux nie należał do umiarkowanych republikanów, w kwestyi kościelnej szedł nawet ze skrajnymi, więc jego nawrócenie się pewnie nie pozostanie bez następstw realnych. Moralne zwycięztwo stanowi już to samo wystąpienie, chociażby nawet pozostało zjawiskiem odosobnionem.

Powszechnie uznano, że słynna mowa p. Andrieux stanowi więcej niż demonstracyę, że nietylko pociągnie za sobą wielu republikanów, lecz nawet stanie się zarodem dla nowej frakcyi z umiarkowanemi zasadami pod względem stosunku państwa do kościoła. Niezawodnie w stronnictwie republikańskiem jest już dość materyału na utworzenie takiej frakcyi. Obecny stan anarchii, która sięga już po bomby i wszelkie środki brutalnego terroryzmu, przywiódł do opamiętania poważniejsze umysły. W walce z taką anarchią kościół jest potęgą, o której alians zawsze ubiegać się musi władza państwowa. A jakżeż myśleć o tym aliansie teraz, gdy duchowieństwo nieustannie drażnione i zniechęcane do obecnego systemu, w jego upadku widzieć musi tylko ulgę dla siebie i kościoła? W masach ludności, oddanej republice a przynajmniej z nią pojednanej, już samo zatamowanie systemu obecnego i pozostawienie stosunków w obecnym stanie, wywrze wpływ korzystny. Zażegnaną zostanie co najmniej obawa dezercyi żywiołów republikańskich, ale katolickich przytem, do obozu monarchicznego, do legitymistów, broniących sprawy katolicyzmu z niezaprzeczonym heroizmem politycznym, lub do bonapartystów, stojących po stronie kościoła katolickiego, w połowie z przekonania, a w połowie z pobudek utylitarnych, aby tem wywierać wpływ atrakcyjny na malkontentów republikańskich. Żeby zaś nowe stronnictwo republikańskie po zaniechaniu walki z kościołem zdołało zdobywać sobie klientelę w obozie monarchicznym, na to wcale się nie zanosi.

Jeżeliby nawrócenie się p. Andrieux miało być na prawdę początkiem takiego ważnego przeobrażenia się obozu republikańskiego, to zyskałby na tem Grevy i jego falanga, a straciłby niewątpliwie Gambetta, który odtąd przyjąć musi na siebie *odium* inicyatywy w walce z kościołem tak, jak dotąd windykował dla siebie wrzekomą zasługę z tego tytułu. Gambecie nie uszłoby takie jawne i otwarte nawrócenie się, jakie widzimy na p. Andrieux. Co drugorzędnej osobistości politycznej dodaje rozgłosu, a ewentualnie i wpływu, to kandydatowi do naczelnego w państwie stanowiska poczytaneby zostało za dowód niezdolności do takiej roli.

Sprawy krajowe.

(*Reforma szkół średnich*).

IV.

Nie wiadomo, w jaki sposób zalecone przez komisyę Akademii środki obostrzenia karności miałyby się przyczynić do nadania szkołom w wyższym stopniu niż dotąd piętna narodowego, a nadto jest ich wartość pedagogiczna bardzo wątpliwej a przynajmniej podrzędnej natury. Ogłaszanie przepisów karności nieoględnie wykonywane łatwo im nadać może formę wrzekomo obopólnie obowiązującej ustawy, przyznającej niedorostkom wobec władzy edukacyjnej prawa, któreby tylko ich rodzicom lub opiekunom mogły służyć. Zamiast do obostrzenia, prowadziłoby to do rozprężenia karności. Umundurowanie uczniów, na oko tak ponętne, byłoby połączone z wielu niemałej wagi niedogodnościami, które w projekcie komisyi nie zostały dostatecznie rozważone. Nie mogłoby zapewne być zaprowadzone prostem rozporządzeniem władzy edukacyjnej bez naruszenia praw obywatelskich rodziców, obejmujących także prawo ubierania swych dzieci według własnej woli i możności w granicach powszechnie przyjętych zasad przyzwoitości. Rozbudzanie ducha korporacyjnego, do czego służyć ma umundurowanie, tylko wtenczas może być dobre, gdy czerpie siłę z usposobień moralnych. W przeciwnym razie, lub gdy te usposobienia nie są dość ustalone, wyradzają się ztąd nadużycia, jakich historya szkolnictwa w różnych krajach liczne podaje przykłady. Do utrzymania korporacyjnego ducha w należytych karbach, potrzebny bywa pospolicie albo rygor wojskowy albo ścisły nadzór, możebny i wykonywany w zamkniętych jedynie zakładach. Nasze gimnazya publiczne na innych są urządzone podstawach. Jeżeli w nich także komisya Akademii pragnie poddać pozaszkolne zachowanie się uczniów pod ściślejszy niż dotąd nadzór, to należy się obawiać, żeby przez to nie utorowano drogi do przemienienia charakteru publicznych zakładów naukowych na policyjne, coby nie odpowiadało bynajmniej ich przeznaczeniu. W ogóle wszystkie dotąd wymienione a przez komisyę zalecone środki karności nie określają właściwego zadania wychowania gimnazyalnego, którem jest rozbudzenie uczuć moralnych i zamiłowanie dobrego, co nie da się ani ująć w przepisy szkolne, ani zastąpić duchem korporacyjnym przywiązanym do munduru, ani wymusić choćby ściślejszym nadzorem.

Komisya Akademii zaleca także niektóre zmiany w administracyi gimnazyów i zaprowadzenie komisyi do układania książek szkolnych dla gimnazyów. Myśl ta ma za sobą świetną tradycyę Towarzystwa elementarnego w Polsce. O ileby ona dała się urzeczywistnić w naszych stosunkach, zapewne wzięta zostanie pod sumienną rozwagę. Nie należy jednak taić, jakie trudności sta-

Rossya w XVI wieku.

(*Zmakin W. Metropolit Daniił i jego soczinenija. Moskwa 1881.*)

III.

(Dokończenie.)

Chciwość dążyła do jednego i tego samego celu: jeść dużo i smacznie, pić bez miary i w ogóle rozkoszować się i weselić kosztem innych. I czemuż było nie korzystać, kiedy przychodziło to łatwo i czas był ku temu! W odzieraniu barbarzyńskiem ludu kierowali się możni egoizmem w najobrzydliwszym stopniu. „Ty dlatego grabisz, mówi pewna stara nauka, aby dom piękny wybudować i komnaty upiększyć; wiele ty myślisz o koniach i psach; naczynia, z których jecie i pijecie, robicie ze złota i srebra.“ Inni grabili nieszczęśliwy naród „i za kuny jego urządzają sobie obiady i uczty“; albo za pieniądze jego „kupią sobie futra lisie“. Ograbianie ludu przez klasę wyższą nie było wcale wyjątkowem, owszem uświęcało je prawo, które pozwalało możnym „karmić“ się kosztem ludu. Nawet sumienie nie dręczyło za okrutne obchodzenie się z ludem osób, posiadających władzę i grabiących lud niemiłosiernie, ponieważ upatrywali oni w tem swe prawo a nie jego przekroczenie.

A jeżeli gdzieś kogo ruszyło przypadkiem sumienie, to znajdował na to zaraz lekarstwo w religijnym formalizmie. On to bronił wielu bojarów od wyrzutu sumienia, które można łatwo było uspokoić, uspić, przekupić udzieleniem ubogim cząsteczki maluczkiej i z mienia zdobytego sposobem nieprawym. Tego rodzaju zjawisko było tak zwyczajnem, że wywołało bardzo wiele nauk moralnych (*obliczenje*).

W jednej nauce dosadnie przedstawiona strona moralna postępowania władzy, która z jednej strony otwartą i pełną dłonią obdzierała lud, z drugiej zaś wydzielała po odrobince dla biednych. „Jeżeli i dasz kiedy jakiemu ubogiemu jałmużnę, to niewolnicy twoi, pasąc stada twoje, spaśli łany sieroce, jednych przymusowo spędzono na robotę, a oni nadzy, głodni, bosi, zranieni niewinnie, drudzy pozbawieni wiosek, ograbieni przez ciebie Daj co łaska twoja, nieszczęsny łupieżco, przeklęty, niesprawiedliwy, lepiej porzuć nieprawości twoje i łupiestwa, oswobodź czeladź twoją od smutku, niż masz nierozsądnie odarowywać Boga workiem, nieprawnie zebranym.“

„O, bogaczu, ciągnie dalej, tu sieroty, uskarżające się na ciebie, a tam ubodzy, wołający do Boga o pomstę, których tyś skrzywdził; tu niewolnicy nadzy i ranni, tam zaś widzę cierpiących męki od dotknięcia szat twoich i rzucających się do wody.“ Obraz ten wcale nie jest przesadzony. Rossya nie była wcale zepsuta ludzkością władców swoich, żeby się ktoś ośmielił mówić tak energicznie, kierując się jakimś kaprysem chwilowym, lub z niechęci do uległości. Nie, tu słyszymy rozpacz, rozpacz najokropniejszą ludu, udręczonego przez wszystkich! Lud ten nie był wcale zdolnym i przygotowanym do krytykowania stosunków i postępowania władz, jeżeli do tego nie zmuszały go bardzo ważne powody. Wpajano weń ciągle: „przeciwko sędziom nie mów, bo ci chytrzy są“, i uczono widzieć w wadach władz karę za własne grzechy: „za grzechy nasze ciemięzcy oddani jesteśmy“. Jeżeli po tem wszystkiem pojawiają się skargi, to możemy wystawić sobie, jak bezlitośnie surowy był stosunek bojarskiej i szlacheckiej „inteligencyi“ do ludu! Wskazuje nam to stara literatura, która w naukach swoich chłoszcze bezlitośnie nieprawości.

Było wiele innych sposobów, przy pomocy których niski i zepsuty charakter zamiast pracy uczciwej, znajdował środki do łatwego wzbogacenia się. A w liczbie tych szpiegostwo i pieniactwo niepoślednie zajmowały miejsce. Wszystkie czasy społeczeństwa pełne były pieniaczy i szpiegów. Pieniactwo stało się z czasem bardzo korzystnem zajęciem, którem się zajmowali ludzie różnego stanu; rozjeżdżali się po osadach i wsiach, zajeżdżali do bogatych mieszkańców, wszczynali kłótnie, potem układali prośby o bójkach, obrazach, i nastraszywszy tym sposobem włościan, brali od nich odstępnego, aby uwolnić ich od zwłok i zajazdu „przystawów“, assesorów i woźnych. Bywały wypadki, że oskarżono jakiego urzędnika, któremu zaraz wskutek skargi odbierano cały majątek na korzyść donosiciela. Zdarzało się wprawdzie, że wszystkie te intrygi, obrachowane na to, aby wyzyskać na korzyść swoją kieszeń cudzą, nie zawsze się udawały i wtedy cała bieda spadała na intryganta. Uciemiężony przez władcę prowincyi, wyrobnik rossyjski wiódł żywot prawdziwie opłakany. Pięć dni w tygodniu chłop musiał pracować dla bojara, a jemu zostawał tylko jeden dzień i święto. A oprócz tego wymogi sędziów, podatki państwowe i t. d. Z tego też powodu zdarzało się, że w domu włościanina nie można było nic znaleźć prócz kożucha baraniego, krowy i konia, a dodać należy, że takich ludzi nie uważano jeszcze za biednych zupełnie. Przygniatani podatkami, przejazdami, oddawaniem ludzi do wojska, powinnościami państwowemi, przy częstych nieurodzajach, chłopi często umierali z głodu, albo z rozpaczy rozbiegali się w różne strony; tym sposobem powiaty całe pustoszały.

Bojarowie i bogacze, ugniatając lud, zastosowywali też same zasady i w stosunku z równymi sobie. Bogaty bojaryn żył tylko dla siebie, z pogardą patrzał na wszystko, co niżej jego, a z zazdrością na ludzi, zajmujących wyższe od niego stanowisko. Samolubstwo stało się główną ideą przewodnią w życiu klasy intelligentnej. W obejściu się z niższymi bojar był bardzo hardym, a często zdarzało się, że ten, który uniżał się i płaszczył przed wyższym, nagle stawał się dumnym, gdy bogactwo i wysokie stanowisko podawało innych pod jego władzę.

Nawet i w takim wypadku, gdy bogacz chciał okazać względy swoje małemu w jego mniemaniu człowiekowi, to czynił i to w sposób bardzo brutalny; naprzykład życzliwość swoją tem wyrażał, że spajał go do tego stopnia, że ten padał bez zmysłów a nawet umierał. Najświętsze obowiązki chrześcijańskie dawni bojarzy uważali za środek do pokazania swego „ja“ i upokorzenia bliźniego. Kiedy chciano naprzykład dać ubogiemu jałmużnę, nim mu ją dano, wyłajano go, dając mu hańbiące nazwy i zarzuciwszy go błotem, rzucano mu kawałek chleba, lub coś w tym guście. Metropolita Daniel powiada, że wielu z jego współczesnych „wściekłością i krzykiem robili widowisko z ubogiego, gdy mu dawali jałmużnę.“

Na ustrój życia moralnego i społecznego wpływ wielki miał brak szczerości i wzajemnej ufności. Przyjaciela wtedy tylko uważano za takiego, kiedy można było wyzyskać go na korzyść swoją, innych pobudek do przyjaźni nie było. Dlatego też w dawnych czasach trwało przekonanie, że trudno znaleźć przyjaciela, a gdy go nadspodziewanie znajdowano, to mu nie dowierzano. Dawna mądrość praktyczna wpajała rady niemniej praktyczne w tym rodzaju. „Nie zwierzaj się przyjacielowi twemu, nim go nie poznasz; miej dużo przyjaciół, ale doradcę jednego z tysiąca.“ Pojawiały się wprawdzie

wałyby wykonaniu na przeszkodzie. Naprzód nie mogłaby Rada szkolna krajowa w żadnym razie odsunąć od siebie obowiązku roztrząsania i zatwierdzania książek przygotowanych lub przedstawionych do użytku szkolnego. Komisya ustanowiona do układania książek musiałaby z Radą szkolną w ścisłym pozostawać związku i pod jej bezpośrednim wpływem. Wszakże do wzmocnienia tej łączności nie mógłby się przyczynić żadną miarą projektowany rozdział na dwie sekcye, lwowską i krakowską. Pewne rozprężenie zasad a w skutku tego bezwładność byłyby nieochybnem takiego stosunku następstwem, gdyby mu nie zapobieżono w sposób dotąd nieokreślony. Nadto, tworząc taką komisyę czułaby się władza poniekąd związana jej powagą i zasadami, coby tylko w tym razie było zbawienne, gdyby się udało złożyć ją z ludzi, którzy znakomite w nauce zajęli stanowisko, z jakich w szczególności złożone było w swoim czasie Towarzystwo elementarne. Czy osoby takie zechciałyby poświęcić swą pracę zadaniom pedagogicznym, z góry przewidzieć nie podobna. Rada szkolna krajowa nie może w szczególności przesądzać, o ileby w tej sprawie liczyć mogła na pomoc krakowskiej Akademii umiejętności; jednakże nie zadowoliłaby się tem, gdyby Akademia, przyjąwszy na siebie to zadanie, jego spełnienie poruczyć zechciała gronu ludzi. nie należących do jej składu a pracujących na tem polu skutecznie pod bezpośredniem kierownictwem Rady szkolnej krajowej.

Bardzo słuszne są niektóre uwagi komisyi o wewnętrznym zarządzie gimnazyów, atrybucyi dyrektora i zgromadzeniach nauczycielskich, wyborze gospodarzy klas i władzy dyscyplinarnej, poszczególnych nauczycielach w stosunku do uczniów i ich stanowiska w zgromadzeniu. Jednak są one bądź zbyt ogólnikowe i nie wskazują praktycznego sposobu wykonania wypowiedzianych w nich zasad, bądź ograniczają się do gołosłownych twierdzeń, niepopartych żadnem rozumowaniem. Żądanie, aby o karze wykluczenia z zakładu orzekał sam tylko zakład bez mięszania się w tę sprawę wyższej władzy, nie jest ani nowe, ani pozbawione wszelkiej racyi, chociaż wysunięty naprzód wzgląd powagi szkoły wobec wykluczonego ucznia jest drugorzędnej tylko wagi. Przepisy organizacyjnego projektu dla gimnazyów austryackich składają władzę wykluczania uczniów z zakładów w ręce zgromadzeń nauczycielskich. Jeżeli mimo to Rada szkolna krajowa zaprowadziła niektóre pomniejsze ograniczenia i sobie zastrzegła ostateczną decyzyę w wypadkach tego rodzaju, musiały ją ważne powody skłonić do zarządzeń wyjątkowych i oczywiście tylko przechodnich. Prawo przebywania w publicznych szkołach albo posyłania do nich swych dzieci jest powszechnem prawem obywatelskiem, którego utratę orzekać należy tylko w razach ciężko zagrożonej moralności, nadwerężonego porządku, lub narażonego na szwank w zakładzie powszechnego postępu. Jeżeli zgromadzenia nauczycielskie dostateczną dają rękojmię, że raczej w dodatniem wpływaniu na uczenienie uczniów upatrują swoje zdanie, aniżeli w wymierzaniu surowych kar na wykraczających, natenczas i ta władza z zupełnym spokojem powierzona im być może. Dopóki jednak zgromadzenia, złożone w znacznej a czasem przeważnej części z początkujących sił nauczycielskich, każą się obawiać niejakiej pochopności do kroków ostatecznych, a nie zawsze usprawiedliwionych, może się stać zbawienną pewna ostrożność zwierzchności, powołanej do czuwania równie nad pedagogicznym rozwojem szkół, jak nad nietykalnością praw obywateli kraju.

Sprawa organizacyi Rady szkolnej krajowej i kwalifikacyi nauczycieli, o którą sprawozdanie także potrąca, jest zbyt trudna i rozległa, ażeby w uwagach, jakie się tutaj znajdują, można myśleć o jej załatwieniu. Zresztą przytoczona na wstępie uchwała sejmowa nie wspomniała o organizacyi Rady szkolnej, a w sprawie kwalifikacyi nauczycieli zapadła osobna uchwała. Na tem miejscu o jednej i drugiej trzebaby mówić tylko nawiasowo, coby zapewne nie odpowiadało ani ich ważności ani intencyom Reprezentacyi kraju.

Przechodząc do uwag o poszczególnych przedmiotach nauki, komisya w pierwszym rzędzie i najdokładniej zajmuje się nauką języka polskiego, a w dalszym toku sprawozdania nauką języka niemieckiego. Jest w tem wiele słuszności, gdyż nauka tych języków, tak co do swego celu jako też składu i metody, w świecie pedagogicznym niemało dotąd nastręcza nierozwiązanych jeszcze zagadnień. Rozwiązanie jej w sprawozdaniu komisyi trudno nazwać dostatecznem albo szczęśliwem. Rzecz o nauce języka polskiego poruczono czterem szczegółowym referentom, którzy się podzielili pracą w ten sposób, że każdy z nich podjął się osobny dział rozpoznać. Piąty referent zdał sprawę o nauce języka niemieckiego. Ponieważ w ogólnym referacie powołane są te szczegółowe sprawozdania i przytaczane zawarte w nich zasady, zdawałoby się, że panuje tu wszechstronna zgoda i jednolitość co do bronionych wspólnie zapatrywań. Tymczasem rzecz się ma inaczej, bo w szczegółach zachodzą tak ważne różnice, iż nie podobna wytworzyć ztąd jednolitego wzoru nauczania, nieulegającego wątpliwościom lub zarzutom.

Dość rozpowszechnione, chociaż nie przez wszystkich uznane w świecie pedagogicznym jest zdanie, że nauka języków, szczególniej w początkach, opierać się powinna raczej na ćwiczeniach praktycznych aniżeli na podawaniu i uczeniu się prawideł gramatycznych. Metoda analityczna i syntetyczna w rozmaitych postaciach długo ze sobą walczyły o pierwszeństwo, w nowszym czasie metoda genetyczna usiłowała połączyć zalety obu poprzednich. Przedewszystkiem wielu pedagogów oraz niepospolitych myślicieli sądziło, że jeżeli wykład systematyczny gramatyki, czy to osobny, czy w związku z ćwiczeniami praktycznemi, może być usprawiedliwiony, w nauce języka rodowitego jest wręcz niepotrzebny i niewłaściwy. Wobec tych bardzo poważnych zdań dziwnem to wydać się musi, że sprawozdanie komisyi ten porządek odwraca; gdyż radzi wykluczyć gramatykę systematyczną w nauce języka niemieckiego, co do języka polskiego ustanawia pewien porządek wykładu gramatyki, choć inny w ogólnym, a inny w specyalnym referacie. Widać z tego, że w komisyi nie zgodzono się na jednolitą wyrozumowaną lub rozległem doświadczeniem stwierdzoną zasadę, lecz postępowano empirycznie według przypadkowych zapatrywań poszczególnych członków lub sprawozdawców.

Delegacye.

Peszt, 17 listopada.

(*gh.*) Sesya delegacyjna dobiega do końca, a spokojny i gładki dotychczas przebieg obrad delegacyi austryackiej pod sam koniec zaczyna się nieco urozmaicać z okoliczności budżetu okupacyjnego, który dziś stał na porządku dziennym *in pleno*. Sprawozdanie p. Grocholskiego o budżecie tym jest prawdziwem arcydziełem; łączy ono wszystko, czego po operacie takim spodzie wać się i wymagać mamy prawo.

W dyskusyi ogólnej nad budżetem okupacyjnym zabrał głos pierwszy del. Klaicz, aby przedewszystkiem wynurzyć rządowi zadowolenie, że w niejednym kierunku spełnił życzenia mowcy, wyrażone przed dwoma laty. I tak skoncentrowano administracyę zajętych krajów więcej w Serajewie niż w Wiedniu, uproszczono ją i zarazem rozdzielono wojskową od cywilnej. Obecnie mowca jedno głównie ma jeszcze życzenie, aby koszta administracyi, tak rażąco wielkie w porównaniu z kosztami administracyi krajów w granicach monarchii, można obniżyć, aby z dochodów krajowych część pewna mogła iść na inwestycye, których zajętym krajom tak bardzo potrzeba. Mowca rozwodzi się dalej o potrzebie znajomości języka krajowego u urzędników, aby ustał w ludności wstręt ku obcym; porusza kwestyę agraryjną, w której nie zgadza się na zapatrywania wyłuszczone przez ministra wspólnej skarbowości w komisyi budżetowej; oświadcza się przeciw kolonizacyi, a radzi dać tylko miejscowej ludności sposobność do pracowania około swego dobrobytu, który na właściwych warunkach bardzo szybko zakwitnąć może; nadewszystko zaś pragnie polityki życzliwej wobec wszystkich ludów na półwyspie bałkańskim. Mowca jest przekonany o dobrych chęciach teraźniejszego ministra wspólnej skarbowości jako naczelnika administracyi bośniackiej i wynurza mu swoje zaufanie.

Del. Tausche nie zgadza się z preopinantem co do kolonizacyi, radzi owszem skierować prąd emigracyjny ku Bośnii i nawet materyalnie popierać kolonizacyę.

Po nim zabrał głos del. Hausner. Wiadomo, że p. Hausner w r. 1878 miał własne, odrębne od Koła polskiego zdanie o polityce okupacyjnej; tak samo dziś wystąpił z własnem oryginalnem zdaniem o polityce okupacyjnej *pro futuro*. Przemówienie p. Hausnera jest w streszczeniu następujące: Wywody p. ministra wspólnej skarbowości w komisyi budżetowej delegacyi austryackiej wydawały mi się ostatecznie niczem innem, jak nieśmiałem wyznaniem, że ciężary okupacyjne są tylko nieuniknionem następstwem wielkiego błędu, t. j. samej okupacyi, i że ponoszenie ich jest tylko aktem rezygnacyi i poddania się czemuś, czego uniknąć już nie można. Stosownie do tego mógłbym był i ja, acz zawsze potępiałem okupacyę jako krok niefortunny, w milczeniu głosować za budżetem okupacyjnym. Ale mam przed sobą sprawozdanie z wywodów pana ministra w komisyi delegacyi węgierskiej, a z niego dowiaduję się, że p. minister dziś jeszcze uważa politykę okupacyjną za jedynie słuszną i że oddaje się złudzeniu, iż okupacya w przyszłości nietylko nie wyda gorzkich owoców, lecz owszem przyczyni się do ukrzepienia i rozszerzenia potęgi monarchii. Wobec takich wywodów mogłoby się zdawać, że ci, którzy głosują za budżetem okupacyjnym, aprobują także politykę okupacyjną; a ponieważ to byłoby z mej strony niekonsekwencyą, przeto czuję się zniewolonym oświadczyć, że głosować będę za budżetem okupacyjnym jedynie dlatego, bo pojmuję, że zrzeczenie się okupacyi, a szczególnie nagłe zrzeczenie się jej, należy do rzeczy całkiem niepodobnych, a nie tracę jeszcze nadziei, że rząd dojdzie do przekonania, jako jedynie właściwą drogą wyjścia jest konwencya z Serbią i połączonemi z nią Bośnią i Hercegowiną, konwencya wojskowa, handlowa, celna, kolejowa, pocztowa i telegraficzna na wzór prusko-niemieckiej. W tem przypuszczeniu głosować będę za budżetem okupacyjnym, a głosowania tego nie poczytuję sobie bynajmniej za odstąpienie od niezachwianego zdania mojego o polityce okupacyjnej.

Wszystkim trzem mowcom powyższym odpowiedział minister wspólnej skarbowości p. Kallay w te słowa: Wysoka Delegacyo! Będę się starał odpowiedzieć jaknajkróciej, nasamprzód na wywody del. Tauschego. Zupełnie podzielam zdanie, że dla krajów mało zaludnionych sprowadzanie dobrych sił roboczych może być z nadzwyczajnem pożytkiem, że przeto kolonizacya jest bardzo ważna. Wypowiedziałem to też w komisyi budżetowej, a wiadomo mi, że rząd, od wielu lat powodując się tem przekonaniem, zajmował się gruntownie sprawą kolonizacyi w zajętych krajach. Okoliczności nie pozwalały dotychczas rozwinąć jej na większą skalę. Po części serajewski rząd krajowy w swem obwieszczeniu, po części ja sam w wywodach moich w komisyi budżetowej wskazałem przyczyny, dla których rząd nie może jeszcze wziąć się do tej sprawy tak energicznie, jakby sam tego pragnął. Nie omieszkam atoli poświęcić się tej nader ważnej sprawie z całą uwagą i jaknajgorliwiej starać się będę załatwić ją jaknajrychlej w duchu pomyślnym. Z góry atoli muszę podnieść niejedno, aby zapobiedz mylnemu pojmowaniu rzeczy. Oto nie pragnę dla Bośnii napływu ludzi, którzy tylko dla pofolgowania

---

przykłady czegoś w rodzaju przyjaźni, ale przyjaźni zewnętrznej, na niczem poważnem nieopartej. „Niech się każdy swoich przyjaciół strzeże, mówiono o takich przyjaciołach, ponieważ każdy żyje z pochlebstwa.“ Ale zjawisko to zupełnie było naturalnem i wynikało ze sposobu życia, który nie sprzyjał wcale rozwojowi stosunków moralnych między członkami społeczeństwa, wcale niedbających o dobro współbraci. Można było niekiedy spotkać przykłady większej przyjaźni, ale i ta opierała się na podstawach materyalnych — szacunku wzajemnego szukać tam niepodobna. Gdy zmieniały się warunki zewnętrzne, zmieniała się i przyjaźń, która nieraz przechodziła w nienawiść. „Wtedy znajdziesz przyjaciół, gdy wyprawiając ucztę, zaprosisz wszystkich sąsiadów i przyjaciół“; oto najzwyczajniejszy sposób, w jaki się przejawiała owoczesna przyjaźń. „Wielu kochają jeden drugiego, lecz jedni szukając zewnętrznej mądrości, drudzy dla majątków, inni dla sławy, tamci dla jedzenia i pijaństwa, inni znów łączą się dla kradzieży i rozbojów i kochają jeden drugiego.“ Oto jaką była przyjaźń według słów metropolity Daniela. Wzajemna nieufność, wzajemna nieprzychylność źle wpływały na życie społeczne i państwowe. Żaden członek społeczeństwa nie mógł rachować na pomoc drugiego, również jak i na nim nie polegano.

Jeden z najważniejszych i najświętszych rodzajów zobowiązań moralnych, przysięga, utraciła swoje znaczenie i wkrótce stała się czczą formą, często powtarzaną, ale bardzo rzadko dotrzymywaną. Doszło do tego, że wszyscy zeznawali, że przysięga nie osięgała celu, a pasterze kościoła domagali się zniesienia jej, żeby przez nią nie grzeszono jeszcze więcej. Spory bojarów spadały ciężkiem brzemieniem na życie państwowe. W sprawach państwa górę brała korzyść osobista: nie dobro państwa, ale osobiste cele rządziły ludźmi, stojącymi na czele. Nieznany autor współczesny, jak drugi Savonarola lub Skarga, powstaje na swych rodaków i grozi im upadkiem od nierządu i niezaradności wzajemnej, która podaje cudzoziemcom broń w rękę, cudzoziemcom cieszącym się z takiego stanu Rossyi. „*Stranii* (cudzoziemcy) *na ny, mużajutsia chutoju o nas woznosiatsia, my że i sami w siebie izczezajem niestrojenija radi, a drug drugu niesowictija radi.*“

Był to głos wołającego na puszczy, tam, gdzie nie było poszanowania własności, nie mogło być poszanowania osoby. Tu jeden powstawał przeciwko drugiemu i nie dziw, że intryga rozpostarła się szeroko. Dość było zaskarbić łaskę cesarską lub zręczniej i szczęśliwiej prowadzić swoje interesa, aby zwrócić przeciwko sobie knowania podstępne, prowadzone w celu jeśli nie skorzystania ze szczęśliwca, to przynajmniej poniżenia go w oczach innych. „Walczą i biją się, mówi pewien autor współczesny, między sobą silni świata tego, chcąc przemódz jeden drugiego, domostwo jego złupić, zagarnąć władzę jego, cześć i sławę, ziemię jego zabrać i samym pozostać wielkimi na ziemi.“ Niech się objawi pewien rodzaj dostatku w życiu urzędnika, a wnet obwinią go o oszustwo, wplączą w jaką sprawę, odrą ze wszystkiego i na ostatek wyszlą gdzieś w oddaloną miejscowość państwa. Wszystko to staje się wskutek intryg, wywołanych zazdrością i chęcią wzbogacenia się cudzym kosztem. Ztąd powstało wiele zubożałej szlachty, która tułała się bez środków do życia. Złe powiększało się jeszcze przez to, że jeżeli denuncyatorowie potrafili doniesieniu swemu nadać cechę prawdy, to mieli prawo do nagrody z majątku oskarżonego. Z tegoż to powodu urzędnicy śledzili pilnie współkolegów swych i jeżeli znajdywali jakiebądź wykroczenie służbowe, pociągające za sobą konfiskatę majątku, jak najprędzej dawali o tem znać władzy, aby samym skorzystać z majątku skonfiskowanego, który przechodził na rzecz delatora. Dlatego też między ludźmi, znajdującymi się w służbie, nigdy nie było koleżeństwa; wszyscy starali się jeden drugiemu szkodzić, żeby módz na tem skorzystać. Według słów metropolity Daniela bogacze żyli, „wzbogacając się sposobem nieprawnym, cudze zabierając siłą i przemocą i zachowując się, jako dzikie zwierzęta w stosunku ze współbraćmi.“

Jeszcze większą plagą było tak zwane „*miestniczestwo*“, które było nowym powodem do waśni między bojarami, nowem ziarnem niezgody między nimi. Bojarzyn cenił nietylko swoje miejsce i stanowisko społeczne, ale nawet i oznaki zewnętrzne tego stanowiska, siedzenie wyżej lub niżej od tego lub innego bojarzyna — czy to w radzie państwa, czy też przy zwykłym obiedzie. Bojarzyn wolał znieść chłostę, więzienie, wygnanie i wszelkie inne osobiste poniżenia, byleby tylko zachować dla siebie i rodu swego miejsce, które mu się należało z racyi jego pochodzenia. Poszanowanie miejsca, które dawało pojęcie o godności osoby, tak było wkorzenione w zwyczaje narodu całego, że były przyczyną i źródłem kłótni i rozterek niezliczonych. Godność osoby, ceniona względnie od miejsca, zajmowanego przez nią, opadała i w niwecz się obracała, jak tylko bojarzyn wpadł w niełaskę cesarską. Wtedy wszyscy przyjaciele, którzy wprzódy nisko mu się kłaniali, nie tylko zrywali z nim stosunki, lecz nie chcieli z nim nawet mówić, i znieważali go. Z drugiej strony nie wiele lepszem było położenie osób, które pozostawały ciągle na swojem miejscu. Mieli nieprzyjaciół, działających, jeżeli nie zawsze pomyślnie, to zawsze stale i wytrwale, przeciwko nim. Powstawała walka, która przybierała tem niebezpieczniejszy charakter, że działano tu potajemnie i krzywemi drogami. O istnieniu zaś podobnych knowań, zdarzało się, że nie wiedziała często osoba, przeciwko której snuto intrygi. Z powodu tych to walk powiadano, że bojarowie „*miatieżi stworiali i żyli jako zwieri dikii drug druga sniedajusze....*“

* * *

Na tem przerywamy opowiadania nasze. Pozostawiliśmy na uboczu nierząd i nie chcemy go nawet dotykać; zbytek w odzieniu także godzien studyów. Tu znowuż znaleźlibyśmy wiele cech takich, jakich nie znajdujemy na zachodzie. W ogóle tyle tu stron „samobytnych“, że rozpatrzenie ich może przynieść wielką korzyść. Te same wady spotykamy i gdzieindziej — natura ludzka wszędzie ta sama — lecz rasa, miejsce i otoczenie wpływają wiele na układ ostateczny społeczeństwa i wyrabiają w nim to, co stanowi jego specyalną cechę. W owym czasie pod wpływem życia rozbudzonego „odrodzeniem“, całe społeczeństwo europejskie ogarnął ogromny zapał i silna zdrowa natura ludzka szukała wyjścia. Ztąd poszło ogromne rozwolnienie obyczajów, zbytek niepomierny, tak że moraliści wszystkich krajów rzucają pioruny satyry na swych ziomków. Nawet w Anglii, stojącej na uboczu od centrum odrodzenia, zapał ten znalazł miejsce. Harrisson (1580) oburza się, podobnie jak to nasz Rej czyni na zbytek w ubraniu, na rozmaitość strojów i nazywa to szaleństwem. Lecz historyk literatury angielskiej, Taine, powiada, przypuśćmy, że to szaleństwo, lecz wiele w tem wszystkiem poezyi. Zbytek wyższych sfer wywołał tam massę fabryk, pola okryły się zielonością, a na nich pasły się ogromne stada bydła, wyrobnik angielski miał codzień kawał mięsa.... Widzieliśmy jak żył w Rossyi prosty człowiek, wyrobnik, a życie jego powinno nam służyć za punkt wyjścia przy ocenie moralnego stanu społeczeństwa.

Dr. Włodzimierz Marnicki.

chętce swej emigrują. Mówiąc o kolonizacyi i nazywając ją sprawą dla zajętych krajów nader ważną, rozumiem przez to tylko sprowadzenie prawdziwych sił roboczych, któreby krajowi rzeczywisty i stały pożytek przyniosły, i dlatego niezupełnie podzielam obawy del. Klaicza; nie podzielam ich przy takiem pojmowaniu rzeczy, jakie jest moje. Siła robocza w takim kraju, gdzie ludność jest bardzo rzadka, może być tylko pożyteczna, a to w tej mierze, w jakiej mnie się to wydaje wtedy bowiem może nastąpić asymilacya i nie jest wykluczone zastosowanie się do zwyczajów i tradycyj, a na tem obie strony zyskają.

Pan delegat Hausner udał się na pole, na które ja za nim pójść nie mogę. Wynurzył swoje przekonanie osobiste. Z osobistemi przekonaniami walczyć trudno; każdy ma swoje i przy niem pozostaje. Powiedział, że byłoby to z jego strony brzydką niekonsekwencyą, gdyby uważał okupacyę teraz za dobrą, bo ją zawsze potępiał, i powiedział, że z moich wywodów w komisyi budżetowej można było domyśleć się, jakobym sam wielkie miał obawy co do przyszłości. Oto i z mej strony byłoby to brzydką niekonsekwencyą, gdybym był teraz przeciw polityce okupacyjnej, skoro od lat wielu — mówię to otwarcie i wielu panów będzie o tem wiedziało — politykę tę uważałem za dobrą. Nie znaczy to jednak, iżbym zatajał sobie, że w sprawie tej wypadnie nam jeszcze walczyć z wielkiemi trudnościami; nie znaczy to, iżby w dalszym rozwoju tej sprawy w przyszłości także nie mogły się zdarzyć niejedne jeszcze kolizye i trudności; ale jestem mocno przekonany, że wytrwałością i energią trudności te będzie można zwalczyć i że z czasem — nie narzucam tu nikomu tego przekonania — może i tacy nabiorą innego przekonania, którzy dziś tę politykę potępiają.

Pozwolę sobie całkiem krótko odpowiedzieć jeszcze na pewną uwagę del. Klaicza, któremu zresztą tylko podziękować mogę za jego sympatyczne wyrazy o usiłowaniach moich — na uwagę, która właściwie jest więcej osobistą, a mnie pośrednio tylko się tyczy. Mówię tu całkiem otwarcie: nie sądź — a nie mylę się w tem — iżbym już dziś popisać się mógł jakiemikolwiek sukcesami; i może nie będę ich mógł wykazać jeszcze w najbliższej przyszłości. Sam widzę trudności o wiele lepiej niż niejeden, kto stoi po za tą sprawą. Ale gdybym mógł popisać się sukcesami, musiałbym podzielić się niemi z szanownym poprzednikiem moim. Bo i on już wiele rzeczy na tem polu pragnął i do niejednego dążył, co odtąd może już się spełniło albo później się spełni, a do czego zabrakło mu jedynie czasu.

Na tem skończyła się dyskusya ogólna; nawet sprawozdawca p. Grocholski nie przemawiał już, oświadczając tylko, że nie jego jako sprawozdawcy do budżetu okupacyjnego rzeczą jest zapuszczać się w dyskusyę o administracyi Bośnii i Hercegowiny, lub o pomysłach co do przyszłości tych krajów, o samym zaś budżecie nikt nic nie mówił, ztąd też odpowiadać nie ma na co.

SPRAWY MONARCHII

Z powodu wycieczek *Neue fr. Presse* przeciw p. ministrowi skarbu, któremu dziennik ten w sposób zjadliwy czyni zarzut, że opóźni się i tym razem z przedłożeniem preliminarza budżetowego, pisze *Wiener Abendpost*: „Czytając to, co pisze *Neue fr. Presse*, możnaby sądzić, że wtenczas, gdy przyjaciele pomienionego organu rozporządzali większością w Izbie deputowanych, przestrzegano punktualnie okresów budżetowych. W rzeczywistości jednak było inaczej, jak o tem poucza następujące krótkie zestawienie: Ustawę finansową na rok 1868 sankcyonowano 24 czerwca r. 1868, na rok 1869 dnia 23 marca 1869, na rok 1870 d. 12 kwietnia 1870, na rok 1872 dnia 24 marca 1872, na rok 1873 dnia 11 kwietnia r. 1873, na rok 1874 dnia 26 kwietnia r. 1874. W trzech następnych latach przyszła wprawdzie do skutku ustawa finansowa bezpośrednio przed rozpoczęciem właściwego roku finansowego, ale za to już w roku 1878 musiano uciec się znowu do kilkumiesięcznego prowizoryum budżetowego, w roku zaś 1879 preliminarz budżetowy dopiero d. 22 maja otrzymał moc prawną.“

— Komitet ośmnastu komisyi centralnej dla podatku gruntowego zatwierdził rezultaty postępowania reklamacyjnego, z pewnemi zmianami według wniosków referenta centralnego. Kto tylko śledził uważnie przebieg rozpraw komitetu — mówi *Presse* — przekonał się niezawodnie, że dyskusya toczyła się wyłącznie w granicach ściśle przedmiotowych i była wolną od tych drażliwych momentów, jakiemi odznaczały się dawniejsze debaty komisyi centralnej. Rzecz to zresztą łatwa do zrozumienia. Z dat wykazanych w postępowaniu reklamacyjnem okazało się, że właścicielom gruntów pozostawiono wszelką możność zanoszenia reklamacyj przeciw bądź rzeczywiście, bądź wrzekomo tylko niesprawiedliwemu oszacowaniu; w jakich zaś rozmiarach uwzględniano bardzo liczne reklamacye, dowodzi fakt, że skutkiem decyzyi krajowych komisyi reklamacyjnych ustanowiony w postępowaniu szacunkowem ogólny czysty zysk na 169,640.072 złr. został zredukowany na 164,087.875 złr., czyli o 5,552.197 złr. Suma ta wprawdzie skutkiem wniosków referenta w ministerstwie skarbu została podwyższoną o 1,041.235 złr., podwyższenie to jednak było konieczne dla wyrównania różnic, jakie były nieuniknione przy postępowaniu reklamacyjnem, zarządzonem w pojedyńczych krajach. Czysty zysk właśnie w tych obu krajach, które chciano z pewnej strony przedstawić jako najbardziej protegowane przy regulacyi podatku gruntowego, został skutkiem wniosków referenta centralnego znacznie podniesiony, gdyż cyfrę czystego zysku dla Galicyi powiększono okrągło o 150.000 złr., dla Czech zaś o 700.000 złr. Ze referenci centralni w swoich wnioskach nie kierowali się bynajmniej fiskalizmem, i że superrewizya, przeciw której pewne organa wystąpiły z taką zapalczywością, nie miała podsuwanych jej tendencyj, okazuje się dostatecznie już z tego, iż wnioski referenta centralnego zostały przyjęte niemal w całości, i że uchwalone w porozumieniu z nim przez komitet ośmnastu zniżenie pierwotnych jego wniosków wynosi okrągło zaledwie 124.000 złr. Wobec tych drobnych zmian procent podatków obliczony na podstawie wniosków referenta utrzymuje się bez zmiany. Można się spodziewać — kończy *Presse* — że także przebieg rozpraw pełnej komisyi centralnej będzie szybki i czysto przedmiotowy, tak iż do końca bieżącego miesiąca dokonane zostanie ostatecznie wielkie dzieło regulacyi podatku gruntowego.

— Dnia 16 i 17 b. m. odbyły się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem p. ministra hr Falkenhayna obrady nad kasami gwareckiemi, w których wzięło udział także kilku umyślnie w tym celu zaproszonych dyrektorów kopalń węgla w Czechach, Morawie i Szląsku. P. minister pragnął przedewszystkiem dowiedzieć się, jak mężowie fachowi zapatrują się na sprawę przyszłego uregulowania kas gwareckich i polepszenia losu górników, na konferencyach tych zatem, jak donosi *Fremdenblatt*, nie powzięto żadnych uchwał.

— Sejm tyrolski, jak wiadomo, zbierze się na sesyę nadzwyczajną dnia 22 b. m. *Tiroler Bote* donosi, że Wydział krajowy przedłoży sejmowi obszerne sprawozdanie o szkodach zrządzonych ostatniemi wylewami, oraz o przedsięwziętych dotychczas środkach dla zaradzenia następstwom klęsk elementarnych, a wreszcie o dotychczasowym rezultacie działalności komisyi ratunkowej. Namiestnictwo zaś a właściwie komitet zawiązany dla niesienia pomocy przedłoży operat urzędowy, wykazujący w cyfrach szkody zrządzone wylewami. Wydział krajowy wyśle z swojej strony petycyę do ministerstwa skarbu o wniesienie ogólnego projektu ustawy zezwalającej nietylko na zniżenie ale nawet na zupełne uwolnienie od podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że sejm celowiecki ma być także zwołany w tym samym celu co tyrolski. *Presse* zaprzecza temu i dodaje, że Wydział krajowy tyrolski prosił o zwołanie reprezentacyi krajowej. Karyntya zaś nie objawiła podobnego życzenia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ograniczenie dyskusyi parlamentarnej).

Skrępowaniem dyskusyi parlamentarnej nazwała prasa angielska uchwałę o zamykaniu dyskusyi, przyjętą w Izbie niższej parlamentu angielskiego na stanowcze żądanie gabinetu Gladstona. Wszystkie pierwszorzędne organa angielskie zabrały głos w tej sprawie. Podajemy tutaj uwagi ich w streszczeniu. *Times* piszą:

„Trudno zaprzeczyć, że pomimo powodzenia, jakiego doznała rezolucya rządowa w głosowaniu, liczebna większość Izby niższej była przeciwną tej rezolucyi i była przekonaną, że jest to środek niestosowny i nieroztropny. Gdziekolwiek ludzie po za sferą karności stronnictw dyskutują o tem, wszędzie potępiają rezolucyę jako niepotrzebną nowość, która wywrze wpływ niekorzystny, bo pozostanie bezowocną. Ta świeżo upieczona doktryna sprzeczną jest z duchem i instytucyami angielskiemi, jakoteż z faktami, które znamy z doświadczenia, a co gorzej, sprzeczna i z naturą ludzką. Zwycięstwo stronnicze w takiej sprawie jest bardzo niedostateczne, tymczasem p. Gladstone nie zyskał nawet tego, co nazywać się może zwycięstwem stronnictwa. Jest to po prostu urzędowe zwycięstwo, odniesione wbrew przekonaniu licznych reprezentantów wszelkich odcieni, jedynie tylko w skutek bezwzględnego wyzyskania szczęśliwego chwilowo zbiegu okoliczności. Nie możemy środkowi takiemu, który sam przez się jest przemocą i przemocą moralną został aprobowany, wróżyć szczęśliwego powodzenia. Możemy jednak przepowiedzieć smutne skutki, jakie sprowadzi ta nieugiętość rządowa. Stronnictwo konserwatywne i to nietylko część jego występująca zawsze do walki, ale stronnictwo całe postanowiło z nieugiętą energią sprzeciwiać się bezwarunkowo dalszym ustępom rezolucyi. Rzadko się zdarza sposobność, w którejby duch stronniczy dochodził do tego stopnia gorącej namiętności, żeby reprezentanci skrajnych prądów a obok nich ludzie zwykle umiarkowani spieszyli tak jednomyślnie do walki“.

Morning Post przyjmuje uchwałę Izby następującemi uwagami:

„Ani wymowa, ani argumenta nie zdołały odwrócić ciosu, grożącego zabiciem wolnego słowa w parlamencie. Szło o rozstrzygnięcie kwestyi, czy większość ministeryalna będzie w stanie przy pomocy kilku Irlandczyków pokonać opozycyę. Gdybyśmy mogli wnioskować, że moralne zwycięztwo doprowadzi do rezultatów praktycznych, to moglibyśmy zarazem wywróżyć, że niedostateczność większości, która miała jedynie dowieść, że taka rewolucya parlamentarna jest usprawiedliwiona, wywoła ponowną dyskusyę i rozwagę nieco chłodniejszą. Nie przypuszczamy jednak rezultatów praktycznych. Zwycięzcy w walce prowadzonej tak zapalczywie zechcą zapewne korzystać z owoców swego zwycięztwa, nie pozostaje nam zatem, jak czekać na próbę skuteczności pierwszej części rezolucyi, a dalszą część wymagań rządu sprowadzić do najbardziej ścieśnionych granic.“

Dziennik *Daily News* występuje w obronie rządu i stara się uspokoić rozdrażnioną opinię. W tym celu pisze:

„Nikt w Izbie i po za parlamentem nie wierzy w obawy i proroctwa przeciwników zamykania dyskusyi. Nikt o tem nie myśli, żeby odwieczne prawa wolnej dyskusyi były rzeczywiście narażone na niebezpieczeństwo. Ale jeżeli jest starym przywilejem, że mniejszość miała prawo krępować każdą większość parlamentarną w jej pracach ustawodawczych, i że kilka warchołów upartych mogło mówić nieustannie bez żadnej korzyści, jedynie w celu wykluczenia od głosu członków, którzyby mogli rzeczywiście powiedzieć coś pożytecznego, to był już czas, żeby przywilej tego rodzaju zniweczyć. Rezolucya uchwalona daje Izbie władzę prowadzenia spraw należycie, a wydziera ją rękom tych, którzy korzystając z przywileju, używali go do celów stronniczych. Rezolucya ta daje Izbie władzę, jaką posiada najmniejsze zgromadzenie gminne, a którejby się nie wyrzekło nawet żadne zgromadzenie wyborcze. Kraj liczy na to, że Izba odtąd znajduje się w położeniu, w którem będzie mogła skutecznie radzić nad sprawami narodu, a ponieważ stało się to za przyczyną większości liberalnej, więc stronnictwo to zasłużyło wdzięczność całego kraju. Kraj jednak nie obawia się, żeby na tem ucierpiała wolność parlamentarna.“

(Germanizacya Konstantynopola.)

Petersburski dziennik *Nowoje Wremia* ogłasza korespondencyę z Konstantynopola, w której podnosi z ubolewaniem fakt, że od czasu wyjazdu hr. Ignatiewa ze Stambułu, znika tam coraz bardziej wpływ rossyjski, a za to niemiecki robi olbrzymie postępy. Na udowodnienie tego faktu pisze korespondent tamtejszy p. Mołczanow co następuje:

„Kiedym w roku 1875 jeszcze przed wojną i przed usunięciem Abdul-Azisa zwiedzał Konstantynopol, przekonałem się osobiście o wielkim wpływie, jaki Rossya podówczas posiadała w metropolii tureckiej. Widziałem, jak lud cisnął się do bram poselstwa rossyjskiego i pokornie przed hr. Ignatiewem zdejmował czapki. Słyszałem wówczas na każdym kroku wymieniane imię tego dyplomaty, począwszy od W. Porty, a skończywszy na najlichszej chacie. Baszowie, effendowie, agowie i bejowie przybywali prawie codziennie do hotelu poselstwa rossyjskiego, ażeby okazać swój szacunek dla władzy rossyjskiej. Bułgarowie, Armeńczycy i Grecy znajdowali w tem poselstwie opiekę i łaskę, a poddani rossyjscy podróżowali po Turcyi jako reprezentanci uprzywilejowanego na Wschodzie narodu.

„Dziś tego wpływu nie widać ani śladu. Nawet o bliskim niegdyś wypoczynku wojsk rossyjskich bezpośrednio pod murami Konstantynopola zapomniano zupełnie. Bramy poselstwa rossyjskiego są zamknięte, nikt tam nie wchodzi, nie spieszy, ażeby okazać szacunek lub szukać pomocy, a z poddanymi rossyjskimi postępują dziś z bezwstydem wschodnim, wbrew wszelkim traktatom kapitulacyjnym. Wina tego spada jedynie na p. Nelidowa, obecnego reprezentanta rossyjskiego u dworu ottomańskiego, któremu brakuje odpowiednich zdolności do reprezentowania Rossyi w Konstantynopolu i do paraliżowania tam wpływu niemiecko-angielskiego.

„Szczególniej — pisze dalej korespondent — daje się uczuwać coraz mocniej wpływ Niemiec w Konstantynopolu i niedługo będziemy widzieli Konstantynopol zupełnie zgermanizowany. Podam na to i dowody. Sułtan opiera obecnie wszystkie swoje nadzieje tylko na pomocy Niemiec. Dlatego też znajduje się teraz w Turcyi cały legion Niemców. Generałowie, oficerowie, radcy stanu, urzędnicy, kupcy, aktorowie — słowem, gdzie spojrzeć wszędzie Niemcy. Tak ich tu teraz wielu, że mówią już głośno: „Konstantynopol będzie miastem niemieckiem, tutaj mamy klucz do niemieckiej kolonizacyi półwyspu Bałkańskiego“. Porta mianowała już jednego pułkownika niemieckiego baszą. Przybył on tutaj z całą rodziną, z żoną, dwojgiem dzieci i guwernantką Niemką oraz marszałkiem swego dworu. Przybyło z nim także dwóch służących prywatnych i dwóch podoficerów, ale wszystko to Niemcy. Adjutant przywiózł z sobą niemiecką gospodynię domu, która znowu sprowadziła z Niemiec swego męża. W ten sposób w niespełna dwa miesiące pomnożył się jeden Niemiec o 15 dusz. Teraz w Konstantynopolu widać już tylko same niemieckie szyldy, a zebrano także kapitał w celu wydawania niemieckiego dziennika.

„Urzędnicy nasi — kończy p. Mołczanow — nie zwracają uwagi na te niedobre oznaki i nie przestają napróżno agitować tylko przeciw Anglikom, Grekom i Turkom. A jednak przyjść może do tego, że wkrótce Niemcy w takiej liczbie osiedlą się w Konstantynopolu, że trudno, bardzo trudno będzie wypłoszyć ich z nad Bosforu“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył udzielić najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Witkowice w powiecie bialskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

= **Juliusz Prokopczyc**, c. k. komisarz powiatowy, pełniący w Bośnii funkcye naczelnika okręgu w Banialuce, otrzymał w uznaniu swych znakomitych usług oddanych na polu administracyi order żelaznej korony III klasy.

= **Roman Szymanowski**, c. k. komisarz powiatowy, pełniący funkcye naczelnika powiatu w Bośnii, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Pan Roman Szymonowski, który równie jak wspomniony powyżej p. Juliusz Prokopczyc przeszedł z służby galicyjskiej do administracyi w Bośnii, umiał sobie tak dalece pozyskać sympatyę i szacunek ludności miejscowej, że dwa miasta bośniackie, w których urzędował, a mianowicie Wysoko i Warsz, nadały mu prawo obywatelstwa honorowego.

= **Brodzka filia** wiedeńskiej *Aliance Israelite* wyekspedyowała wczoraj dwa transporty wychodźców żydowskich za granicę. Jeden transport złożony z 20 wychodźców wysłany został do Amsterdamu, drugi liczący 23 osób do Paryża.

(—) **Hr. Kaliński**, sekretarz króla greckiego, jak wiadomo Polak, dotknięty został strasznem nieszczęściem w swojej rodzinie. Wnuczęta jego, syn i córeczka hr. Roidi, bawiły się w ogrodzie swych rodziców w Atenach a chłopczyk liczący 12 lat igrając pistoletem systemu Flauberta wymierzył go żartem do swej dziesięcioletniej siostrzyczki. Pistolet wypalił a strzał ugodził w szyję nieszczęśliwą dziewczynkę i przeciął jedną z głównych arteryj, co spowodowało śmierć szybką.

(*m*) **Towarzystwo muzyczne** *Harmonia* odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Waleryana Podlewskiego. Z sprawozdania odczytanego wyjmujemy, że towarzystwo otrzymało od Wydziału krajowego i Sejmu tytułem subwencyi po 300 złr., od Rady miejskiej 500 złr., od p. Karola Kiselki 440 złr. Sejm uchwalił na rok przyszły subwencyę w kwocie 500 złr. Pan Marszałek krajowy przyjął protektorat Towarzystwo miało 5319 zł. 70 ct. dochodu a 5295 zł. wydatków. Fundusz żelazny wynosi obecnie 3590 zł. Wybrano na przyszłe sześciolecie pp. Waleryana Podlewskiego, jako prezesa, a Karola Kiselkę, jako wiceprezesa. W dyskusyi zastanawiano się głównie nad koniecznością przysporzenia towarzystwu znaczniejszej liczby członków; obecnie liczy ich 370. Niedostateczna liczba członków a tem samem brak funduszów jest powodem, że kapela nie może zorganizować się należycie. Muzykanci bowiem są licho płatni; najlepszy pobiera 14 zł., a są i tacy, którzy pobierają tylko po 3 złr. miesięcznie. Za tem idzie, że gdy się elew poduczy, stara się o intratniejszą posadę. Wydział ma dołożyć wszelkich starań, ażeby zjednać jak największą liczbę członków, od czego zawisł dalszy rozwój kapeli.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich wysłano w przeciągu miesiąca października b. r. depesz 43.903, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 39, w służbie telegrafu

802, zapłaconych rządowych i prywatnych 43.062. Nadeszło depesz 52.205, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 18, w służbie telegrafu 2.492, z giełdy wiedeńskiej 3.952, zapłaconych rządowych i prywatnych 45.743. Przetelegrafowane depesz 140.817. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 236.925. Za depesze wpłynęło do kasy 28.324 zł. w. a.

*** **Pożar** w gminie powiatu brzeżańskiego Koniuchach zniszczył trzy zagrody włościańskie z zapasami i narzędziami. Nieubezpieczoną szkodę obliczono na 3,140 zł. Ogień według zachodzących poszlak podłożony był zbrodniczą ręką. W gminie tegoż powiatu Kozowie spłonęło jedno większe gospodarstwo ze znaczniejszemi zapasami zboża ogólnej wartości 8.118 zł., która to strata w części była ubezpieczona. I w tym wypadku ogień, jak się zdaje, wzniecony był zbrodniczą ręką. — Na obszarze dworskim w Wojnarowej, w powiecie grybowskim zgorzała stodoła z zapasami zboża, paszy i sprzętami gospodarczemi. Ubezpieczona strata wynosi przeszło 12.000 zł. Ogień według wszelkich poszlak, był podłożony rozmyślnie.— W Bartnem, przysiołku gminy Łęki, w powiecie jasielskim, pogorzało trzech włościan, których strata nie była ubezpieczona. Przyczyną nieszczęścia było nieostrożne suszenie konopi.— W Słobodzie bołszowieckiej, w powiecie rohatyńskim, pastwą pożogi padło ośm gospodarstw z całym dobytkiem ich właścicieli. Strata pogorzelców, z których trzej tylko częściowo byli ubezpieczeni, obliczona została na 11.199 zł. Przyczyna klęski tej niewiadoma. W gminie Rudzie, w tym samym powiecie, zgorzała stodoła folwarczna z zapasem zboża i młocarnią, ogólnej wartości 3.500 zł. Strata nie była ubezpieczona. Ogień, jak się zdaje. był podłożony.— W Błędowie zgłobieńskiej, w powiecie rzeszowskim. pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny na folwarku dzierżawcy, pochłonął budynki gospodarcze i zapasy zboża wartości 11.000 zł. Strata w części tylko ubezpieczona. — Nareszcie w Krechowcach, w powiecie stanisławowskim, pożar, którego przyczyna nie została zbadana, zrządził dwom gospodarstwom na 3.500 zł. szkody, która w części tylko była ubezpieczona. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowo-karne celem ukarania winnych.

† **Słynny szachista Morphy** zakończył życie w Nowym Orleanie w wieku lat 45. Był on pierwszorzędnym pogromcą szachowym i już w dwunastym roku życia pokonywał najdzielniejszych mistrzów tej gry w Stanach Zjednoczonych. Grywał najczęściej 8 partyj jednocześnie i nie przegrywał prawie nigdy. Z powołania był adwokatem. W r. 1876 dostał obłąkania. Od tego czasu gdy mu pokazano szachownicę i tłómaczono grę szachową, patrzył ze zdziwieniem i mówił, że nigdy nie mógł pojąć tej gry.

— **Kongres uczonych**. Jak donoszą dzienniki brazylijskie, cesarz Dom Pedro postanowił zwołać do stolicy swojej Rio de Janeiro kongres amerykańskich uczonych. Cesarz sam jest uczonym astronomem.

— **Samobójstwo.** Konsul honorowy austryacki w Neapolu Sorvillo odebrał sobie życie z niewiadomych powodów.

— **Eksplozye.** W sobotę już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy telegramy o dwóch eksplozyach. W Llanelly, w Anglii, eksplodowała fabryka dynamitu przyczem utraciło życie trzy robotnice i dwaj robotnicy a 8 osób poniosło rany. W Skodrze w Albanii, piorun uderzył w magazyn prochu, nikt jednak nie poniósł uszkodzenia.

— **Pomnik Spohra** sławnego kompozytora muzycznego, wczoraj miał być w uroczysty sposób odsłoniony w Kasselu

— **Za dwa feniki**. Trybunał karny w Bonn przed kilku dniami skazał pewną kobietę, jako już kilkakrotnie karaną za przywłaszczanie sobie cudzej własności, na rok zamknięcia w domu poprawy i trzy lata utraty praw obywatelskich za kradzież dwóch feników.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** w najwyższym stopniu zagrażało w tych dniach kopalniom rtęci w Idryi, i tylko dzięki energicznym środkom, zarządzonym przez dyrekcyę tych słynnych kopalń, zostało wcześnie odwrócone. W skutek deszczów ulewnych potok miejscowy wezbrawszy gwałtownie, zmienił nagle swoje łożysko i przedzierał się wprost do jednego z szybów, w którym zatrudniona była właśnie znaczna liczba górników. Ci ostatni ledwie z życiem ujść zdołali, poczem przy pomocy wszystkich robotników kopalni odwrócono znowu potok do dawnego łożyska i wypompowano wodę z szybu. Od roku 1837 nic podobnego nie zdarzyło się w tej kopalni.

— **Żeńscy doktorowie w Hiszpanii.** Madrycki dziennik *Tribuna* donosi o nadaniu przez wydział medyczny uniwersytetu madryckiego stopnia doktora medecyny senoricie Martina Caselis y Bellaspi. Jest to w Hiszpanii pierwsza niewiasta, która studyowała medycynę i uzyskała stopień doktorki. Rzeczony dziennik pisze o tem z gorącem uznaniem, podnosząc mianowicie, iż senorita Casells stoczyć musiała zaciętą walkę z opozycyą otoczenia i uprzedzeniem powszechnem, nim pilnością i żelazną wytrwałością zdołała cel swój osiągnąć. Już też znalazła naśladowniczkę w innej młodej Hiszpance, która się zapisać chciała na kurs medycyny w Walencyi, a gdy jej tam nie przyjęto, przybyła do Madrytu.

Z Izby sądowej.

(Mąż zazdrośny).

(*L*) Przed trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem radcy p. Fügera, stawał w sobotę zeszłą Łuć Parasiuk, gospodarz gruntowy z Majdanu, w powiecie Janowskim, liczący 48 lat, oskarżony o zbrodnię morderstwa. Łuć, według licznych świadectw, człowiek spokojny, pracowity i trzeźwy, piastujący przez lat kilka godność wójta, ożenił się przed kilkunasty laty z wdową Ireną Kopowiczową. Pożycie małżeńskie było z początku wzorowe i dopiero kilka lat temu zakłócone zostało zazdrością męża, któremu zdawało się, że niejaki Fedko Switłyk, przyjaciel domu, posuwa zanadto daleko swoją przyjaźń wobec Ireny. Z tego powodu Łuć czynił bardzo często wymówki swojej małżonce i przychodziło do gwałtownych scen zazdrości. Przyszło nareszcie do tego, że uniesiony szałem zazdrości mąż po namiętnej kłótni z małżonką na polu w dniu 29 lipca r. b., wróciwszy z nią do domu na obiad i zasiadłszy do stołu, porwał nagle pralnik i ugodził nim żonę w głowę tak silnie, iż czaszka pękła na cztery części, poczem, stwierdziwszy śmierć nieszczęśliwej, wziął siekierę i poszedł do lasu.

Żandarmerya, zawiadomiona o wypadku, pojmała w lesie błąkającego się Łucia, który z szczerą skruchą przyznał się do czynu, dodając, że nie mógł już dłużej wytrzymać, że musiał „to" zrobić, bo inaczej „oni" (kochankowie) „byliby jego pozbawili życia". Dodał także, że po czynie miał zamiar targnąć się na własne życie i w tym celu wyszedł do lasu.

Takie same zeznania poczynił on wobec sądu.

Opinia o moralności Ireny — według zeznań przesłuchanych świadków — nie jest zdecydowaną. Przesłuchano także świadków, przed którymi zwierzał się Łuć przed czynem z swoich utrapień, na które jednak rady dać mu nie umiano.

Naoczny świadek niesnasek domowych, Julka Bałać, wychowanka Parasiuków, opowiada sceny małżeńskie, których powodem była zazdrość ze strony Łucia.

Rzekomy zaburzyciel małżeńskiego pożycia, Fedko Switłyk, liczący obecnie 34 lat a ożeniony z 24 letnią kobietą — zapewnia pod przysięgą, iż do oskarżonego nie ma ani złości, ani nienawiści i że jest z nim spokrewniony.

Przewodniczący. A to jakim sposobem?

Swiadek. Abo ja znaju? Ja pre tim ne buw, ałe mamunia kazały meni, szczo ony mij wujko...

Wujance swojej wydał Fedko bardzo pochlebne świadectwo i zapewnia oskarżonego uroczyście, iż posądzenia jego nie miały żadnej podstawy.

Nieszczęśliwy Łuć, który robi wrażenie człowieka łagodnego i dobrodusznego, nie dowierza i teraz tym zapewnieniom. Najbardziej rozrzewniły go odczytane świadectwa moralności, wystawione przez urząd gminny, a stwierdzające, iż zachowywał się wzorowo, ale był nieszczęśliwy w pożyciu małżeńskiem.

Sędziom przysięgłym przedłożył trybunał dwa pytania, jedno w kierunku zbrodni morderstwa a drugie w kierunku zbrodni zabójstwa. Na pierwsze odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie *nie* a na drugie jednogłośnie *tak* i na tej podstawie zasądził trybunał Łucia Parasiuka za zbrodnię zabójstwa na 5 lat ciężkiego więzienia, zaostrzonego jednorazowym postem w miesiącu.

Prokurator Hołyński zgłosił zażalenie nieważności co do niskiego wymiaru kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*X*) **Chów koni** profesora dr. A. Barańskiego (wydany nakładem Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie), należy niezawodnie do najlepszych dzieł nowych o hodowli konia i przyjęty zostanie z prawdziwem zadowoleniem przez każdego lubownika koni, hippologa, hodowcę, gospodarza i sportsmena. Jeżeli zważymy, że dotychczas żaden z autorów polskich nie uwzględnił wszystkich działów tej nauki, nadto że prof. Barański musiał walczyć z nieustaloną jeszcze nomenklaturą, tem więcej ocenić musimy wartość tej pracy, zwłaszcza iż zawiera w sobie wszelkie najnowsze spostrzeżenia na polu hodowli i bardzo trafnie odróżnia teorye od niezbitych prawd praktyką stwierdzonych.

Część ogólna zawiera pierwsze główne zasady hodowli zwierząt gospodarskich, hygienę i naukę żywienia. Dowiadujemy się w niej jakim sposób powstają nowe rasy coraz to lepsze, i że zwierzęta zmieniać się muszą pod wpływem cywilizacyi i coraz to większych wymagań gospodarstwa polnego. Nawet stajniom poświęcił autor cały rozdział; jasno wykazał nadzwyczajne korzyści dobrze zbudowanej i urządzonej stajni, należytego pielęgnowania i utrzymywania zwierząt. W końcu obznajomił nas z rozmaitemi sposobami karmienia i podał jasno i gruntownie wszelkie metody rozmnażania, sposoby badania zwierząt rozpłodowych i łączenia ich ze sobą. Byłoby rzeczą pożądaną, aby autor rozszerzył w następnem wydaniu część o hodowli ogólnej a przedewszystkiem więcej uwzględnił hygienę.

W części szczególnej ozdobionej wielu rycinami, przedstawia nam autor konia w pierwszych jego początkach, jego rozwój w czasach historycznych, rasy i podziały w rozmaitych krajach. Autor zwraca szczególną uwagę na konie polskie, a część ta tem bardziej potrafi zająć czytelnika, że illustrowana jest rycinami koni ras tutejszych, dokonanemi przez znakomitego malarza-specyalistę Juliusza Kossaka. Ryciny są dokładnie i czysto wykończone, tak że z łatwością można na nich studyować podane różnice kształtów poszczególnych ras.

Bardzo cenne uwagi zawiera rozdział „O zewnętrznych znakach koni (*exterieur*)". Znajdujemy tutaj ustęp traktujący o maściach i odmianach — o ile wiemy — po raz pierwszy w języku polskim w całości podany. Inni autorowie piszący o koniach albo zbywali ten dział nadzwyczaj krótko albo pomijali go zupełnie. Zarazem podane są ważniejsze nazwy niemieckie, różniące się znacznie od naszych.

Właściwej hodowli konia, wychowaniu, żywieniu, ujeżdżaniu i zaprawianiu do użytku poświęcone są osobne działy tej ciekawej książki. W końcu dał nam autor ogólny pogląd na upadek i postęp chowu koni w Galicyi. Jasno i bez ogródek wykazał błędy, podając zarazem środki ku podniesieniu tej części ekonomii narodowej.

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 4 listop. do 11 listopada.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.— do 8·70 zł. Żyto 5·70 do 5·95 zł. Jęczmień 6·45 do 6·85 zł. Owies 4·95 do 5·15 zł. Hreczka 6·55 do 6·85 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 5·— do 5·55 zł. Proso 5·75 do 6·25 zł. Jagły —·— do —·— zł Groch do gotowania 7·60 do 9·— zł. Groch pastewny 5·50 do 6·— zł. Soczewica 15·— do 17·— zł. Fasola 7·70 do 14.— zł. Bobik 6·— do 6·25 zł. Wyka 4·85 do 5·30 zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 60·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 32·— do 33·— zł. Anyż rossyjski 26·— do 27·—. zł. Anyż płaski 25·— do 28·50 zł. Kminek 22·— do 25·50 zł. Rzepak zimowy 13·50 do 14·25 zł. Rzepak letni 11·50 do 12·— zł. Rzepik zimowy 11·75 do 12·25 zł. Rzepik letni 11·50 do 11·75 zł. Lnianka 10·— do 11·25 zł. Nasienie lniane 8·75 do 9·75 zł. Nasienie konopne 8·50 do 8·75 zł. Chmiel 230·— do 250·— zł. Nafta zwykła 19·50 do 20·50 zł., salonowa 23·50 do 24·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·— do 29·50 zł.

OSTATNIA POCZTA

W tych dniach odbyły się w dwóch okręgach czeskich i z kuryi większych posiadłości czeskich wybory uzupełniające do Rady państwa. Zwyciężyli wszędzie kandydaci narodowi, mianowicie zostali wybrani inżynier Jahn, adwokat wiedeński Dostal i hr. Eugeniusz Czernin.

Skutkiem dotychczasowych wyborów uzupełniających wejdą do Izby deputowanych Rady państwa następujący nowi członkowie: Hr. Roman Potocki i Stanisław Klucki (z Galicyi); hr. Czernin, dr. Dostal, Jahn, radca dworu Neupauer i dr. Kindermann (z Czech); dr. Grigorca, minister handlu baron Pino (z Bukowiny); Graselli (z Krainy); Hock (z Karyntyi): dr. Stourzh i baron Gudenus (z Niższej Austryi); Hübner (z Morawy); dyrektor fabryki Sprung (ze Styryi) i burmistrz Nekic (z Dalmacyi); ogółem 16 deputowanych, z których 9 należy do prawicy, 5 do lewicy, 1 do grona ministrów. Pozostają jeszcze wybory uzupełniające w miejsce deputowanych Federowicza, Lohningera, Negrettiego i Bohrmanna.

Jedną z najcięższego kalibru denuncyacyj, jakiemi starano się w czasie agitacyi wyborczej zdepopularyzować dr. Kronawettera i przeszkodzić jego wyborowi do Rady państwa, było oskarżenie, że były poseł josefstadzki jest przyjacielem Czechów i sprzymierzeńcem konserwatywnych. Celem wyświecenia istotnego stanu rzeczy i wykazania dla czego właśnie kandydatury dr. Kronawettera powitały z sympatyą koła autonomistyczne, zwołał d. 17 b. m. „austryacki klub narodowościowy" zebranie ludowe na Josefstadzie, na które przybyło około tysiąca osób. Dyskusyę w imieniu klubu narodowościowego rozpoczął p. Skrejszowski wyjaśnieniem powodów zwołania zgromadzenia ludowego. Dr. Kronawettera obwiniają o formalne przymierze z czynnikami autonomistycznemi, chociaż wiadomo dokładnie, dlaczego długoletni przedstawiciel Josefstadu upadł przy ostatnich wyborach. Padł on ofiarą owego terroryzmu, który od lat wielu cięży na Austryi, który kolportuje urojone niebezpieczeństwa, straszy Niemców Słowianami, państwo panslawizmem, lękliwe umysły reakcyą. Ludzie, wywierający w interesie własnym taki terroryzm, uznali za potrzebne ogłosić, że Niemcy są w niebezpieczeństwie, aby tym sposobem pozbyć się mężów, którzy w zbliżeniu się narodowości nie widzą żadnego niebezpieczeństwa. Dlatego też oskarżono dr. Kronawettera, że spiskuje na zgubę Niemców z Czechami, Polakami etc. Zarzut ten sam z siebie nierozsądny, był tylko zamaskowaniem właściwych powodów nienawiści, jaką klika centralistyczna pała do dr. Kronawettera. Były deputowany josefstadzki obznajomiony dokładnie z zakulisowemi sprawami, miał nieraz sposobność wyświecenia sprawek i zgubnej działalności sztabowców lewicy, i to wystarczało do ściągnięcia nań całej nienawiści zbankrutowanego stronnictwa. Nieuczciwą i niesumienną jest rzeczą oskarżać męża takiego, jak dr. Kronawetter, o spiskowanie z Słowianami na zgubę Niemców. Pozwólcie panowie wyjaśnić mi, dlaczego w najszerszych kołach ludowych, bez względu na narodowość, powitano sympatycznie wystąpienie dr. Kronawettera. Powiem wam, jacy to są przeciwnicy jego kandydatury, a zrozumiecie źródło tej sympatyi. Mowca kreśli obraz organizacyi lewicy od roku 1861, wykazuje, że lewica nie była nigdy stronnictwem ludowem, lecz tylko grupą interesów, i że teraz pod pokrywką nazwy „niemiecko-narodowa" stara się prowadzić dalej dzieło terroryzmu. Następnie mowca przechodzi działalność lewicy jako stronnictwa rządowego i przytacza liczne fakta na dowód, że stronnictwo to dążyło do stłumienia wszelkiego życia narodowego. Pojmujecie teraz panowie — kończy mowca — dla czego dr. Kronawetter i inni mężowie ludowi uderzając na to stronnictwo, stali się popularnymi nawet w kołach niemieckich. Czyż możecie się dziwić, że Słowianie doznawszy tylu krzywd od lewicy, mówią o niej z goryczą? Słowianie wiedzą, co mają do zawdzięczenia Niemcom, wiedzą jednak, co mają do zapisania na koncie lewicy, i dlatego proszę panów, abyście, skoro chcecie mówić o usposobieniu Słowian, rozróżniali Niemców od lewicy. Słowianie pragną uczciwego porozumienia i trwałego *modus vivendi*, nie żądając jednak, aby mieli zaufanie do lewicy, której przewrotność ciężko dała się im we znaki. Mowca proponuje w końcu następującą rezolucyę: „Zebranie ludowe zwołane przez austryacki klub narodowy ubolewa, że środkami terorystycznemi starają się z pewnej strony przeszkodzić zgodnemu porozumieniu narodowości austryackich i konstatuje, że źródłem sympatyi dla opozycyi dr. Kronawettera przeciw „zjednoczonej lewicy" nie są motywa narodowościowe, lecz polityczne"

Zebranie przez aklamacyę przyjęło powyższą rezolucyę.

Deputowani śródmieścia Wiednia zawiadomili okólnikiem swoich wyborców, że z powodu zaszłych przeszkód zmuszeni byli zwołane na dzień 18 b. m. zgromadzenie odłożyć do 20 b. m.

Na 26 b. m. został zwołany do Berna sejmik stronnictwa czeskiego w Morawii. Przewodniczący pawnopaństwowego klubu sejmu morawskiego i deputowany do Rady państwa dr. Srom zaprosił w tym celu wszystkich czeskich mężów zaufania na Morawie. W zebraniu tem, które zamierza omówić szczegółowo polityczne położenie, wezmą udział wszyscy należący do prawicy deputowani z Morawy.

W sprawie żydowskiej, która nie zchodzi w Węgrzech z porządku dziennego, ogłaszają dzienniki peszteńskie list Kossuta do klubu stronnictwa skrajnej lewicy. Dawny dyktator ubolewa nad ruchem antisemickim w Węgrzech, który jest przeciwny wszelkim tradycyom węgierskim i pociągnie za sobą smutne następstwa. Kossut wzywa członków stronnictwa do energicznego wystąpienia przeciw wichrzycielom i podaje jako jeden ze skuteczniejszych środków usunięcia istniejącej dzisiaj różnicy między żydami oraz zbliżenia żydów do chrześcian, zaprowadzenie cywilnego małżeństwa. Członkowie klubu zebrali się pod przewodnictwem prezesa swego p. Mocsary i po długiej dyskusyi nad pismem Kossuta postanowili zwołać konferencyę w celu omówie-

nia szczegółowo programu działania w tej mierze.

Z Petersburga piszą, że wszystkie pogłoski o bliskich zmianach w gabinecie rossyjskim stały się bezprzedmiotowemi, ponieważ car wyraził życzenie, ażeby wszyscy ministrowie pozostali na urzędach aż do koronacyi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że hr. Ignatiew zaprzecza jak najenergiczniej pogłoskom, jakoby otrzymał polecenie zbadania opinii rządu francuskiego względem traktatu w sprawie wydawania przestępców politycznych, i jakoby w ogóle ostatnia podróż jego do Paryża miała charakter polityczny. Hr. Ignatiew zapewnia, że w Paryżu, dokąd go powołała choroba syna, ani nie odwiedzał osób urzędowych lub półurzędowych, ani też od nich nie otrzymał wizyt.

Według tegoż listu *Pol. Corr.* bardzo mała jest nadzieja, aby cesarz przyjął plany reorganizacyi Kaukazu, przedłożone przez ks. Dondukowa-Korsakowa.

Inspektor szkolny powiatu gnieźnieńskiego Klewe chcąc przesadzić jeszcze w gorliwości germanizacyjnej inspektora powiatu poznańskiego Luxa, rozesłał okólnik, w którym, opierając się na tem, że językiem szkolnym ma być język niemiecki, żądał, aby dzieci polskie nie podpisywały swych imion i nazwisk po polsku t. j. głoskami łacińskiemi, tylko głoskami niemieckiemi. Zrobił jednakże *fiasco*, bo regencya bydgoska, do której zaniesiono rekurs, uznała żądanie jego za „nieuzasadnione" i kazała mu cofnąć nakaz ogłoszony okólnikiem.

Dnia 17 b. m. ukonstytuowało się w Berlinie Koło polskie w sejmie pruskim. Prezesem koła wybrany został dr. Henryk Szuman, wiceprezesem p. Ludwik Slaski Na sekretarzy wybrano pp. Różańskiego i dr. Mukułowskiego, na kwestora p. Sew. Radońskiego.

Do komisyi parlamentarnej wybrano pp. dr Szumana, Kantaka i ks. dr Stablewskiego, na zastępców zaś pp. Wł. Wierzbińskiego i Magdzińskiego. Do komisyi edukacyjnej wybrano ks. dr. Stablewskiego, do budżetowej p. Magdzińskiego, do komisyi rugów wyborczych p Kantaka a do komisyi petycyjnej pana Różańskiego.

Ambasador niemiecki ks. Reuss po posłuchaniu u cesarza udał się na swoją posadę do Wiednia.

Do monachijskiej (dawniej augsburskiej) *All. Ztg.* donoszą z wiarogodnego źródła, że rossyjski minister spraw zagranicznych Giers przejeżdżając przez Niemcy, wstąpi do Warzynu dla widzenia się z ks. Bismarckiem. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się byłaby dlatego godna uwagi, że ks. kanclerz nie zwykł bez politycznego powodu przyjmować u siebie wysoko postawionych dyplomatów. Według *Nat. Ztg* przyjazd Giersa ma zostawać w związku z powziętym przez rząd rossyjski zamiarem zniesienia poselstw przy dworach niemieckich, o czem już donosiliśmy.

W nadchodzącej sesyi parlamentu niemieckiego z wniosków pochodzących z własnej inicyatywy deputowanych prawdopodobnie najpierw pójdzie pod obrady wniosek deputowanego Philipsa w przedmiocie odszkodowania niewinnie aresztowanych i skazanych. „Od czasu postawienia tego wniosku, — pisze *Voss. Ztg.*, wiele stowarzyszeń i zgromadzeń, między innemi także walne zgromadzenie reńsko-westfalskiego stowarzyszenia opieki nad więźniami, oraz prawie cała prasa niemiecka wyraziła, iż państwo ma obowiązek odszkodowania i nie ma też wątpliwości, że znaczna większość parlamentu podzieli to zapatrywanie."

Francuska Izba deputowanych obradowała na sobotniem posiedzeniu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

W ciągu dyskusyi dep. Villiers, legitymista, mówił, że papież w Rzymie nie jest swobodnym, że ustawa gwarancyjna jest obłudną i w końcu wspomniał o ewentualnym wyjeździe papieża, na co prezes ministrów Duclerc oświadczył, że nie zachodzi nic takiego, coby kazało przewidywać podobną ewentualność.

Dep. Delafosse oświadczył, że uwagi swoje o sprawie egipskiej odkłada na później, aby nie przeszkadzać prowadzonym układom.

Następnie Izba budżet ministerstwa spraw zagranicznych uchwaliła bez zmiany.

Legitymista Baudry chciał interpelować ministra spraw wewnętrznych z powodu rzucenia bomby w pewnym zamku w Wandei. Interpelacya odroczoną została na tydzień.

Radykalista Maret wnosi tymczasowe wypuszczenie aresztowanych w sprawie zaburzeń w Montceau-les-Mines i żąda uznania nagłości tego wniosku.

Po oświadczeniu ministra, że sprzeciwia się temu żądaniu Izba, odrzuciła wniosek większością 384 przeciw 76 głosów.

Dep. Roche, również radykalista, interpelował ministra spraw wewnętrznych z powodu wypłaconych arcybiskupowi w Algierze 50.000 fr.

Minister Falliére's wykazał, że wypłata nastąpiła legalnie jako zwrot wydatków, poniesionych przez arcybiskupa, który dla interesów i wpływu Francyi poniósł wielkie ofiary, dokonał dzieła patryotycznego i zasługującego na wszelkie uznanie.

Proste przejście do porządku dziennego, wniesione przez ministra, uchwalono większością 344 głosów przeciw 125.

Rozdaną została parlamentowi francuskiemu księga żółta, zawierająca depesze z okresu od 2 czerwca do 31 lipca r. b., których treść jest już powszechnie znaną.

W Izbie niższej angielskiej Gladstone w odpowiedzi na zapytanie Summera oświadczył, że kwestyi uzyskania wolnego portu na morzu Czerwonem dla Abisynii nie należy mieszać ze sprawą egipską, ale że rząd będzie się starał cel ten osiągnąć. Bartlettowi odpowiedział Gladstone, że rząd egipski samodzielnie wyraził życzenie zniesienia dwoistej kontroli.

Izba przyjęła 137 głosami przeciw 69 siódmą rezolucyę w sprawie zmiany regulaminu.

Parlamentowi włoskiemu zaraz po otwarciu przedłożony zostanie zbiór dokumentów odnoszących się do sprawy egipskiej.

Posłem włoskim przy dworze rossyjskim zostanie prawdopodobnie hr. Corti.

Dzienniki madryckie donoszą, że rząd hiszpański zamierza obsadzić wojskowo stacyę wybrzeża marokańskiego Santa Cruz de Marpequena, która od lat 22 należy do Hiszpanii, ale dotąd faktycznie nie była zajęta w posiadanie. Do powzięcia tego zamiaru skłoniła gabinet hiszpański wiadomość, że Anglicy myślą na południowem wybrzeżu marokańskiem urządzać stacye handlowe i rybackie.

Skupczyna serbska, według uchwały na radzie ministrów powziętej, zbierze się najpóźniej d. 12 grudnia.

Z Konstantynopola donoszą, że z rozkazu sułtana zaniechanem zostało wysłanie już przygotowanej noty rewindykującej prawa zwierzchnicze sułtana w Tunisie z powodu zmiany beja. W kołach dyplomatycznych stolicy tureckiej sądzą, że sułtan odstąpił od wysłania noty, która prawdopodobnie musiałaby zostać bezskuteczną, pragnąc tym sposobem uzyskać poparcie Anglji w sprawie egipskiej.

Porta zamierza zwrócić uwagę mocarstw na zbrojenie się Czarnogóry i zakomunikować mocarstwom w okólniku środki do stanowczego uregulowania spornych jeszcze granicznych punktów czarnogórskich.

Według telegramu agencyi Havasa proces Arabiego został zawieszony, gdyż rząd egipski pragnie poznać zamiary rządu angielskiego. Woli bowiem zupełnie zaniechać procesu, niż dopuścić, żeby wyrok miał być następnie kwestyonowany.

Krąży pogłoska, że wojsko egipskie, które miało być wysłane z Suezu do Suakim, opiera się wymarszowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Kilka dzienników tutejszych a między niemi *Fremdenblatt* otrzymały z Bukaresztu z najwiarygodniejszego źródła następującą depeszę: We wszystkich rossyjskich warsztatach marynarskich nad Czarnem morzem panuje gorączkowa czynność a to celem armowania torpedami wszystkich portów, osobliwie zaś krymskich. Na dokach sebastopolskich budują się dwa monitory, na dokach nikołajewskich cztery monitory, Sebastopol będzie siedzibą admiralicyi pierwszego rzędu z samoistnym zakresem działania.

Berlin, 20 listopada. (*Tel. pryw.*) Według *Nat. Ztg.* w przeszły piątek car Aleksander przyjmował hr. Ignatjewa.

Petersburg, 19 listopada. (*T. p. pocztą do granicy*). Zapewniają, że literat Czernyszewski będzie wkrótce ułaskawiony i puszczony na wolność pod warunkiem, że opuści Rossyę na zawsze.

Belgrad 20 listopada. (*Tel. pryw.*) Generał Ranko Alimpicz umarł wczoraj.

Śledztwo w sprawie zamachu dotychczas nie wydało żadnego rezultatu.

Wiedeń, 20 listopada. Z powodu imienin Najj. Pani odbyło się wczoraj przed południem we wszystkich kościołach nabożeństwo, na którem znajdowały się reprezentacye dzielnic miasta i młodzież szkolna. W kościele św. Szczepana celebrował książę arcybiskup.

Wiedeń, 20 listopada. Ze wszystkich stolic prowincyonalnych nadchodzą telegramy o uroczystym obchodzie dnia imienin Najj. Pani.

Budapeszt, 20 listopada. Prezes delegacyi austryackiej Smolka, w odpowiedzi na życzenia złożone Najj. Pani na ostatniem posiedzeniu delegacyi, otrzymał od wielkiego ministra dworu Nopcsa z Gödöllö telegram zawiadamiający że Najjaśn. Pani raczyła przyjąć lojalne i pełne czci życzenia delegacyi, i poleciła wyrazić jej za to łaskawe cesarskie podziękowanie.

Paryż, 20 listopada. W Lyonie aresztowano 25 osób, w tej liczbie trzech cudzoziemców, jako członków stowarzyszenia międzynarodowego, mającego na celu zawieszenie pracy oraz zniesienie własności i ojczyzny.

Budapeszt, 20 listopada, Delegacya węgierska odbyła w południe ostatnie posiedzenie, na którem p. minister Kallay wyraził w imieniu Najj. Pana podziękowanie i uznanie dla prac delegacyi. Prezes w mowie zamykającej wypowiedział, że delegacya przekonała się o szczerem dążeniu wspólnego rządu do utrzymania nadal serdecznych stosunków z zagranicą i wyraził przekonanie, że gotowość obronna monarchii podniesioną zostanie przez nową organizacyę, oraz, że prawie zupełne przywrócenie spokoju w krajach okupowanych umożebni zmniejszenie użytych tam sił zbrojnych tudzież pokrycie w r. 1883 kosztów administracyjnych z dochodów krajowych. Po wydaniu okrzyku na cześć Najj. Pana, sesya delegacyjna została zamknięta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 listopada. 1882 godzina 1 min. 55. Losy kredytowe 174·—, Węg. akcye kredyt. 285·50, Akcye anglo-austr. 120·75, Akcye banku Union 114·60, Akcye kolei Karola Ludwika 309·75, Akcye kolei północnej 271·50, Akcye kolei południowej 136·60, Akcye kolei Alföld. 167·—. Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 160·—, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa 44·50, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50. Losy regulacyi Cisy 108·80, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 119·20, Akcye banku związkowego 110·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18·25, Węgierskie losy 116·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 18 listopada 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 293·70, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 310·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·67, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48·50, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 20 listopada 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 289·—, Anglo-Austr. 119·50, Unionbank 113·25, Kolej Karola Ludw. 307·25, Południowa 136·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne -.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48½, Rubel papierowy 1·18·. Usposobienie wątłe.

Telegramy zbożowe z d. 18 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·38 do 9·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 175·50 m, żyto —·— m., spiritus 54·—, olej rzepakowy 64·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·25 fr., olej rzepakowy 86·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·— m., kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zwraca się uwagę na ogłoszenie: **Wody lecznicze gazowe** w dzisiejszym numerze umieszczone.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 listopada 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 727.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.0°C. Psychrometr wilgotny — 4.1°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 4. Wiatr SW1. Ozon 8.
Temperatura powietrza — 2.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 753. mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp A hr. Łoś z Bortkowa M Marynowski z Tyniowic. A. Arłamowski z Drohowyża. G. B Stroesko z Londynu K. Ronchetti z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp B. Długoszewski z Krystynopola. J. Fränkl z Koniuszkowa. J. Reich z Wiednia. O. Mütz z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp E. br Hagen z Wielkich ócz A. Jakubowicz z Bukowiny. M. Felgenbauer z Wiednia. M. Missberger z Mikuliniec. F. Perzl z Karlsbadu.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Piegłowski z Podola ross. E. Fabiański z Milatyna. F. Sietwicki z Koszyc. F. Podlaszecki z Sokala. K. Ochrymowicz z Borszczowa. S. Ziembicki z Rawy ruskiej. K Puza z Kontów. Dr. G. Freund z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. Wilczyński z Strzałkowa J Makowicz z Uberska W. Kaczanowicz z Morszyna. Dr. T. Nementowski z Żółkwi. W. Rzepiński z Żłobów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 listopada 1882.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	309	—	312	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	99	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	..	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17	1	18½
100 marek niemieckich	58	30	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 listopada 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.75	76.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.45	77.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	118.50	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.25	137.75
„ „ 1864 po 100 zł.	171.40	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.40	172.—
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	144.50	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.80	92.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.05	95.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	99.25	99.75
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.50	99.50
Węgier	99.50	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122 75	123.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.90	297.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	585.—	587.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.75	210.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2717.—	2723.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311.—	311.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	168.75	169.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	348.25	348.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	137.50	137.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	91.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.—	100.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.40	94.70
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
„ po 100 zł. w. a.	103.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	94.—
z r. 1867	100.10	100.60
z r. 1868	95.60	95.90
z r. 1872	—.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.40	93.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.25	119.60
Paryż za 100 fr.	47.30.—	47.35.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 18 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	20
Renta w złocie	94	—
5% austr. renta marcowa	91	35
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	293	70
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L 20917. (7874 3—3)

Na posadę c. k. ekspedyenta dla nowo otworzyć się mającego c k. urzędu pocztowego w Jawiszowicach w powiecie Bielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami płacy 150 zł i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 15 listopada 1882.

L. 53122. (7913 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na pięć stypendyów po sto (100) zł. w. a. na rok jeden dla uczniów szkoły weterynaryi we Lwowie.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 grudnia 1882.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę;

2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został do szkoły weterynaryi we Lwowie;

3) ostatnie świadectwo szkolne;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5. własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza wykonywać będzie praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowrkiem jednak z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa

We Lwowie, d 28 października 1882

L. 3342. (7922 1—3)

Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie potrzebuje dyurnisty piszącego pięknie, i biegłego w manipulacyj kancelaryjnej za wynagrodzeniem jednego guldena dziennie.

Kompetenci zechcą się osobiście w dyrekcyi zgłosić.

Lwów, dnia 18 listopada 1882.

Wyroki prasowe.

(7438)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1882, Z 14027, die Weiterverbreitung der in Graz verlegten Druckschrift „Zuckerl-Vignetten“ wegen des Gedichtes, beginnend mit „Traurig ist da“ und endend mit „und der Hase a nit steht“ nach § 516 St. G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Berufung der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhmisch-Leipa mit der Entscheidung vom 18 October 1882, Z 30754, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rumburger Zeitung“ Nr. 81 vom 11 October 1882 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 13 October 1882, ZZ 7703 und 7704, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 78 vom 7 October 1882 wegen der Gedichte „Hochverrath“ und „Gebet eines frommen Tschechen am St. Wenzelstage“ nach § 302 St. G, und die Weiterverbreitung der „Teplitzer Zeitung“ Nr. 117 vom 8 October 1882 wegen des ersten Absatzes des Leitartikels „Politische Runnschau“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 13 October 1882 Z 8515, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mieser Bote“ Nr. 29 vom 10 October 1882 wegen des Artikels „Wo soll man borgen? 1 Die Juden nach § 302 St G. verboten

---

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 24 October 1882, Nr. 10335, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Caslavske listy“ Nr. 11 vom 21 October 1882 wegen des Artikels „Jak se to rymuje“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 21 Oktober 1882, Z. 6109, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1166 vom 18 October 1882 wegen des Artikels „Allgemeines Vertrauen für Taaffe“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 20 October 1882, Z 15569, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ vom 17 Oktober 1882 wegen des Artikels „Zur Tschechisirung Mährens“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Oktober 1882, Z 6348, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Iglauer Zeitung“ vom 18 Oktober 1882, Nr. 70, wegen des Artikels „Correspondenzen, Wien, 16 Oktober. Orig. Corr.“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1882, Z 7095 und 7147, die Weiterverbreitung der in Udine erscheinenden Zeitschrift „Il Fole“ Nr. 33, 34 und 35 vom 26 August, 2 September und 9 September 1882 wegen der Artikel „Saetate“, „Da Trieste“ und „Saettate“ nach § 300, § 65 a und § 63 St G., dann die Weiterverbreitung der in Savona erscheinenden Zeitschrift „Il Progresso“ Nr. 203 vom 5 September 1882 wegen des Artikels „I fatti di Trieste e l'Imparziale“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Oktober 1882, Z 3998, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore“ Nr. 123 vom 17 October 1882 wegen des Artikels „La nuova rettificazione dell' Adige“ nach § 492 St. G. verboten.

Licytacye.

Zl. 12452. (7902 1—3)

Von Seiten des k. k. städt. deleg Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Rubin Löwensohn pr. 10 fl die executive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 24 der Katastralgemeinde Stupki dem Maxym Czupko eigenthümlich gehörigen Realität sub CN 64 in Stupki am 1 Dezember 1882, 12 Jänner und 7 Feber 1883 jedesmal um 9 Uhr im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswert, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 130 fl

Vadium beträgt 10 prc. hievon

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergeschehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, am 15ten August 1882.

L. 892. (7908 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk 64 w Łodynie położonej, dłużnika Józefa Drwoty własnej, w dniu 29 listopada 13 grudnia 1882 i 10 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 400 zł wyprowadzona, zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 1 kwietnia 1882.

L. 6331. (7904 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Jakóbowi i Annie Szeibom o zapłacenie 300 zł. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 3 w Rehfeldzie położonego wyk. hip. 143 gminy katastralnej Sarni Rehfeld objętego dłużników Jakóba Szeiba ojca Jakóba Szeiba syna i Magdalenny Szeib własnego w trzech na dzień: 7 grudnia 1882, 24 stycznia i 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2270 zł. w a. poręczne 227 zł. w. a, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terninach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę przedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 4 września 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kurator w osobie c. k. notarysza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 15 września 1882.

L 4662. (7894 1—3)

Dnia 18 grudnia 1882, 29 stycznia i 26 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi Meilecha Bilbla w kwocie 100 zł. z pn publiczna sprzedaż realności pod l. k. 227 w Sokołowie położonej według l. w. h. 676 obecnie Isaka i Pessli Weinmanów w jednej połowie zaś Uszera i Estery Weimanów w drugiej połowie własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 złr., wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania powyższej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Długoszewskiego, substytuta c. k. notaryusza w Sokołowie.

Sokoł w, 15 listopada 1882.

L. 3318. (7505 2—3)

W dniach 16 listopada i 19 grudnia 1882 i 24 stycznia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Wolfa i Freudy Bernsteinów własna, pod n k. 140 w Bucykach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 195 zł. w. a. na rzecz Mojżesza Aratz.

Cena wywołania 300 zł. w a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 28 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 11103. (7522 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2835 zł. 36 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż majętności „folwarek Kosaczówka" w powiecie Mościskim położonej, dłużnika Filipa Bisauz wedle dom. 508 pag. 168 n 1 haer własnej, w dniu 5 grudnia 1882 w dniu 9 stycznia 1883 i w dniu 12 lutego 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w biurze nr. 1 w drodze publicznego przetargu z tym dodatkiem odbyć się mającą, że majętność ta w tych terminach niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość majętności przy udzielenia pożyczki w sumie 6110 zł. a. w. przyjęta, zakład wynosi 611 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej majętności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 11 października. 1882.

L. 3037. (7711 2—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 10 stycznia 1883 i 7 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod nr. kon. 74 w Cucułowcach położonej wykazem hip. 1 68 objętej a dłużnika Rawła Antonów własnej, tudzież połowy posiadłości w Cucułowcach wykazem hip 69 objętej tegoż samego dłużnika własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych 43 zł. 66 ct. w a. z przynależnościami każdym razem o go dzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach posiadłości te, za cecenę szacunkową lub wyżej niej na trzecim także niżej tejże sprzedane będą.

Cena szacunkowa 600 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych , którzyby po dniu 14 lutego 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacye powalająca lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zydaczów, dnia 15 października 1882.

L. 14090. (7540 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Storcha w kwocie 100 zł, w. a z pn. rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 124 w Szechy niach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z chałupy mieszkalnej, stajenki, komory i stodoły tudzież sadu owocowego z obejściem kawałka gruntu ornego i łąki składającej się dłużnika Dmytra Sieniakiewicza własnej w dniu 15 grudnia 1882 o 10 godź. z rana w sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość 184 złr., zakład wynosi 18 zł, w. a.

Warunki, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądo wej.

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg.

Przemyśl, 30 września 1882.

L. 8858. (7592 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 255 w Kozach położonej Jakóba Holerka własnością będącej rezolucyą z dnia 1 czerwca 1882 l. 4370 w celu zaspokojenia wierzytelności Maryany Koziołkowej w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 7 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, dnia 13 października 1882

L. 2565. (7551 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mieczysława Szymberskiego prawonabywcy Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 12 grudnia 1882, 11 stycznia i 13 lutego 1883 o godzinie 10tej przed południem w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowych pod n. k. 29 i 36 w Wampierzowie ciała tabularnego niestanowiących dłużników Józefa Kapinosa i Marcina Kapinosa własnych.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa realności pod n. k. 29 w Wampierzowie 490 zł. w. a., wadyum 49 zł., zaś realności nr. 36 tamże położonej cena szacunkowa 570 zł., wadyum 57 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokóła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Radomyśl, dnia 22 sierpnia 1882.

Z. 8804. (7868 2—3)

Von Seite des Brody'er k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der durch Josef Goldenstein ersiegten Forderung pr. 414⅓ fl. ÖW. wird die executive Feilbietung der der schuldnerischen liegenden Nachlaßmasse nach Kohos Lempert zu Brody sub Tab. Nr. 592 gelegenen Realität, bei dem am 18 Dezember 1882 10 Uhr früh abzuhaltenden Lizitationstermine an den Meistbietenden auch unter dem Schätzungswerthe 760 fl. veräußert und daß die besonderen Lizitationsbedingnisse in der Registratur eingesehen werden können.

Wovon sämmtliche Interessenten, wie auch die dem Leben nach unbekannten Tabulargläubiger David Hersch Benis, Feige Halberstamm, Menasses Wohlerner für den Fall des Ablebens derselben deran dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, ferner für alle möglichen Gläubiger, welcher nach der Ausstellung des Tabularextraktes (d. i. 20 März 1882) inzwischen an die Gewähr der zu veräußernder Realität gelangen sollten, so wie überhaupt für diejenigen Interessenten denen dieser oder die künftigen zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des Kurators Landesadv Dr Starzewski und mit diesem Edikte verständigt werden.

Brody, 12 August 1882.

Zl 40476. (7882 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Executionsangelegenheit der Nachlaßmasse des Salamon Czaczkes wider Moses Menkes pto 300 fl. ÖW. die executive Veräußerung im Lizitationswege 2/3 Theile der sub Nr. 343 Stadt gelegenen, dem Schuldner Moses Menkes eigenthümlichen Realität in Einem Termine und zwar am 21 Dezember 1882 um 10 Uhr Vm hg. vorgenommen werden wird und daß die besagten Realitätsantheile bei diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr 10.146 fl 66⅔ kr. ö. W.

Das Vadium beträgt 507 fl. 33 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen und abgeschrieben werden.

Wovon alle bekannten Gläubiger, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger, als: Carl, Anton, Franz, Johann und Ludwig Hebenstreit, dann Israel Rochmes und Berl Friedmann, so wie alle diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden könnte, oder welche erst nach dem 11 October 1880 an die Gewähr, der zu veräußernden Realitätsantheile gelangen sollen, zu Händen des bestellten Curators Adv. Dr. Bodek und durch Edikt verständigt werden.

Lemberg, am 28 Oktober 1882.

L. 2997. (7527 2—3)

C. k. sud powitowyj w Wynnykach podaje do widomosty, że w cili zaspokoj-nia wirytelnosty obszczoho kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny w Lwowi w sumi 163 zł. w. austr. z pn. odbude sia w tutejszym sudi prymusowa publyczna prodaż re:lnosty tabularnoj w Kozelnykach pod Cz. konsk. 29 położenoj, Kazimira Ząbka własnej, na dniu: 19ho hrudnia 1882, na dniu 19ho januaria i na dniu 21go lutoho 1883, każdym razom o hodyni 10toj pered połudnem.

Cina wykłyczna 800 zł. w. a. wadjum 10 procent.

Błyższi usłowia w registraturi.

Wynnyki, dnia 16go junia 1882.

L. 4544. (7763 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Israelego w kwocie 640 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu: 18go grudnia 1882, 22go stycznia i 19go lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 185 w Roczycach położonej, według księgi głównej dla gminy kat. Roczyny Tom. I pag. 71 n. 1 haer. dłużnika Michała Faferka własnej

Cena wywołania wynosi 1530 zł. w. a. Wadyum 153 zł. w. a.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności płynności wierzytelności na dzień 12go marca 1883, o godzinie 10 rano. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, dnia 25 września 1882

L. 43679. (7531 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 414 zł, 414 zł. i 8325 zł. 88 ct. z przyn. odbędzie się dnia 19go grudnia 1882, 16go stycznia i 20go lutego 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Simche Chaima Tremskiego wedle dom. 234 pag. 407 n. 24 haer. należącej realności pod l. 813¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18454 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1846 złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnej wierzycielki Racheli Elle względnie dla jej niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12go września 1882, rzeczowe prawa na wspomnianej realności, nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Schrenzel kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 21go października 1882.

L 3991. (7809 2—3)

W dniach 18 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883, o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod l. k. 179 w Żołyni położona, ciała hipotecznego niestanowiąca Jakóba Fleszara własna na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Szymona Stützla w kwocie 361 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 17 czerwca 1882.

L. 9325. (7867 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy niniejszem ogłasza, że celem zaspokojenia galicyjskiego banku kredytowego przeciw Chaimowi Lon dou pto 10.000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dniaj 19 grudnia 1882 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności w Brodach Nr. tab. 604/kons. 780. 781, 782, dłużnika własnej pod warunkami w uchwale z dnia 28 lutego 1882 l. 1879 sformułowanemi, w Nr 105, 106 i 109/1882 „Gazety Lwowskiej," ogłoszonemi, a niniejszem o tyle tylko zmienionemi, że wadyum licytacyjne zniża się z 10pr. na 5pr ceny kupna czyli oszacowania 18107 zł. w. a., oraz że rzeczona realność przy powyższym terminie sprzedaną będzie, za jakąkolwiek bądź cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej 18107 zł. najwięcej ofiarującemu.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich interesantów zawiadamia.

Brody, 13 sierpnia 1882.

L. 4222. (7871 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip 286 tejże gminy w połowie Wiktoryi Kamińskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Szymona Altmana w kwocie 100 zł. w dwóch terminach tj. dnia 13 grudnia 1882 i dnia 17 stycznia 1883, każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem na których to terminach rzeczona połowa realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Gdyby jednak ceny wywołania na powyższych terminach nikt ofiarować niechciał, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 21 lutego 1883 o godzinie 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.

Wadyum wynosi 5 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków mogą interesowani w ts. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu hipot. tj po dniu 14 września 1882 do tabuli weszli, kuratorem Polikarpa Strzeleckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, się zawiadamia.

Starasól, 20 września 1882.

L. 3020. (7850 3—3)

C k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kaspra Kąkola 13 zł. 67 ct , w drodze egzekucyi przez publiczną licytacye sprzedaną będzie realność pod Nr. 29 w Milówce, do dłużnika Józefa Tyca należąca, w trzech terminach 24 listopada, 28 grudnia 1882, i 31 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 700 zł. wadyum 70zł.

Milówka, 30 września 1882.

L. 43151. (7414 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2500 zł. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 21 grudnia 1882 i 25 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przęd południem wedle dom. 148 pag. 242 n. 17 haer należącej realności pod l. 705¾ we Lwowie położonej, na których realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dnin 30 sierpnia 1882 prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe tej sprawy egzekucyjaej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Romanowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 14 października 1881.

L. 4225 (7781 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 4 grudnia 1882, 8 stycznia i 3 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 49 księgi dla Złotnik Piotra Głodzika własnej celem zaspokojenia pretensyi c k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 rat po 15 zł. w. a i reszty kapitału 197 zł. 9 ct. w a. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. w. a. kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Dr. Brandta w Mielcu

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Mielec, 25 września 1882 r.

L 4925. (7434 3—3)

C. k sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia w ogóle wszystkich, tudzież z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli hipotecznych a to masę ś. p Danyła Bogusiewicza, małżonków Józefa i Maryannę Zienkowskich, Aloizyę Błońską, małżonków Władysława i Marjannę z Niczkorowskich Zarskich, Margaretę de Rotkiewicz Bednarowską, i Rozalię Błońską niniejszym edyktem, że wsprawie egzekucyjnej Abrahama Fischlera przeciw Percowi Koch pto 605 zł. w. a. z pn. wniósł wierzyciel Abraham Fischler prośbę o sprzedaż realności w Haliczu pod Nkons. 89star./105now położonej Perca Koch własnej, w skutek czego publiczna licytacyę w dwóch terminach t. j. dnia 12 grudnia 1882 i dnia 31 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10 rano rozpisuje.

Cenę wywołania jest kwota 6410 zł.. zaś wadyum wynosi 641.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszem archiwie.

Dla powyższych z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo Karola Kłakowicza z Halicza, zaś dla tych wierzycieli, którychby pretensye po wdrożeniu licytacyi na tej realności zostały zabezpieczone Arona Messinga w Haliczu, kuratorami, którym polecono aby tych wierzycieli w niniejszej sprawie zastępowali i według prawa i sumienia bronili.

Przypomina się przeto tym wierzycielom, aby w należytym czasie, albo sami przybyli, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego rzecznika wybrali i sądowi oznajmili, gdyż w przeciwnym razie z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Halicz, 9 sierpnia 1882.

L. 2586. (7709 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym-Sączu podaje do wiadości, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Burdackiego w kwocie 100 złr. z pn. sprzeda w dniach 7 grudnia 1882, 9 stycznia i 8 lutego 1883, każdego razu o 10 godzinie rano 5/9 części połowy kolonii pod l. k. 22 w Stadle położonej, prenotowaną własnością Adama Schmidta (syna) będących, część ciała ciała tabularnego stanowiących.

Cena wywołania 837 zł 50 ct.

Wadyum 84 złr.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Michała i Cecylii Kwiatkowskich, tudzież dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 listopada 1881 do hipoteki powyższej realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono tutejszego c. k notaryusza p. Wayhingera.

Stary-Sącz, 26 sierpnia 1882.

L. 5125. (7854 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Ułycz pto 19 rat po 6 zł. i resztującego kapitału w kwocie 36 zł. 23 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 29 grudnia 1882 i 30 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr 82 rep. 68 w Tarnawie wyżnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 2 października 1882.

L. 7240. (7425 3—3)

C. k, sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Hryciowi Kinaszowi w ilości 22 rat po 12 zł. i reszty kapitału w kwocie 63 zł. 3 ct. w dniach 22 grudnia 1882, 19 stycznia i 22 lutego 1883 publiczna sprzedaż realności pod l 41 w Komarowicach położonej, każdym razem o godz 10 r no w kancelaryi tut. c. k. sądu z ceną wywołania 600 zł a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie; tylka na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dombromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 23 października 1882.

L. 2585. (7445 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, żo celem zaspokojenia sumy 95 zł. w. a. z pn. od Jana Kościelniaka Salomonowi Glass należącej się, odbędzie się w dniach 19 grudnia 1882, 26 stycznia i 27 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod nr. 135 subrep. 108 w Ciężkowicach położonej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej własnością egzekuta Jana Kościelniaka będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 521 zł. w. a.

Wadyum 53 zł.

Realność ta na powyższych trzech terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedana być może.

Gdyby na powyżej wzmiankowanych rzech terminach sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 6 marca 1883 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 17 lipca 1882.

Upadłości.

L. 25213. (7793 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Löbla Grünspana kupca w Bochni, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Juliana Tałasiewicza przełożonego sądu powiatowego w Bochni, a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata Serafińskiego w Bochni z substytucyą pana adw. Dr. Zakrzewskiego w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30 listopada 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 stycznia 1883, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiatowym w Bochni podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 5 marca 1883, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 11 listopada 1882.

L. 43226. (7881 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem likwidacyi wierzytelności zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej braci Luft, tudzież Nachmana Lufta i Majera Leiby Lufta, odbędzie się termin na dniu 28 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli rzeczonych mas się wzywa

Lwów dnia 6 października 1882.

L. 8746. (7824 2—3)

W masie rozbiorowej Mechla Kohn i Ire Preis zostali panowie adw. dr Finkelstein, stałym zawiadowcą zaś Mendel Leib Landau tegoż zastępcą ustanowieni.

Złoczów, dnia 28 października 1882.

L. 14480. (7847 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Chawy Wolf kramarki towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Cypryan Tarczyński radca c. k. sądu kralowego w Tarnowie. tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Alojzy Malawski w Tarnowie

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 16 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele, jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 15 lutego 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 28 lutego 1883, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele z niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie dnia 14 listopada 1882.

L. 12869. (7846 2—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Ludwiki Gendzińskiej właścicielce handlu korzennego w Samborze zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. c. k. radcy sądu krajowego Antoniemu Dyduszyńskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata doktora Steuermanna.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdy by o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 8 lutego 1883 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 1 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor, 13 listopada 1882.

L. 3g28. (7852 2—3)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Hersza Rubina i Fiszla Jungermana zawiadamiam niniejszem, iż zarządca tejże masy, przedłożył projekt podziału funduszów masy który u tegoż zarządcy lub u podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym i odpisanym być może; zarazem wzywam ich w myśl § 176 u. kon, aby możliwe swe zarzuty przeciw wspomnionemu projektowi do dnia 25 listopada 1882 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli

Do rozprawy nad zarzutami ewentualnie wniesionemi, względnie nad zatwierdzeniem przedłożonego projektu repartycyi, tudzież do sprawdzenia przedłożonego przez zarządcę masy rachunku z zarządu tejże i ustanowienia wynagrodzenia dla zawiadowcy, wreszcie do powzięcia uchwały po myśli § 139 i 144 u. k. co do sposobu korzystnego lokow nia gotówki do masy należącej i sposobu, w jaki nieściągnięte dotąd aktywa masy zrealizowane być mają, wyznaczam termin tutaj na 30 listopada 1882 o godzinie 9 z rana, na który ogół wierzycieli zapraszam.

Na powyższym terminie przeprowadzoną będzie też likwidacya tych wierzytelności, które z powodu opóźnionego zgłoszenia lub z innego powodu na poprzednich terminach do likwidacyi nie przyszły — a na który to termin wszystkich interesowanych zawzywam.

Różniatów, 22 października 1882.

Tustanowski

c. k. sędzia powiatowy, jako komissrz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9849. (7498 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gorlicach czyni się wiadomem, iż na dniu 22 marca 1830 zmarła Freidla Witte Landauowa w Gorlicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawa do spadku jej, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie jakie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Efroim Wertheimer ustanowionym został za kuratora spadkowego pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 11219. (7870 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Konstantego Wojurowskiego, że ustanowiono dla niego z powodu wniesienia pozwu Chaima Hersza Rose, przeciw Konstantemu Żardeckiemu i innym o zapłacenie 1000 zł. w. a. z pn. kuratorem adw. dr. Popiela z substytucyą adw. Błońskiego

Rzeczą zatem jest przed terminem w tej sprawie na dzień 21 listopada 1882 o godzinie 9 rano wyznaczonym z kuratorem co do środków obrony się porozumieć, lub na terminie osobiście stanąć, bądź też wreszcie innego sobie obrać obrońcę, gdyż inaczej skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Stryj, dnia 5 września 1882.

L. 44722. (7589 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza zatraconego wekslu z daty Lwów 9go lipca 1874 na 425 zł. w. a. opiewającego, w cztery miesiące od daty płatnego, przez Chaskla Nuki na zlecenie własne wystawionego a przez Wilhelma Wagnera do zapłaty przyjętego, aby weksel ten w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, sądowi tut. tem pewniej przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznany będzie.

Lwów, 21go października 1882.

L. 10788. (7521 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa dzierżyciela zaginionego wekslu z daty Kołomyja 29 sierpnia 1882 na 1000 zł. w. a. opiewającego w miesiąc po dacie płatnego przez Aleksandra Agopsowicza na rzecz Józefa Markusa akceptowanego, ażeby takowy w przeciągu dni 45 licząc od dnia dzisiejszego c. k. sądowi obwodowemu przedłożył.

Kołomyja, dnia 12 października 1882.

L. 42674. (7588 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Wiktoryę małżonków Szulimowiczów, współwłaścicieli realności pod l. $311^2/_4$ wa Lwowie położonej, że z powodu prośby Lipego i Chaji Mindli Grosserów do tut. sądu dnia 29go lipca 1882 r. l. 32230 o wydzielenie z realności pod l. $311^2/_4$ części w obszarze 13 morgów 81 sążni kwadratowych i utworzenia dla tegoż kompleksu nowego ciała tabularnego wniesionej, wskutek uchwały c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, z dnia 5 września 1882 r. l. 22202, do przesłuchania współwłaścicieli tej realności pod l. $311^2/_4$, celem stwierdzenia identyczności wydzielić się mającego kompleksu, z częścią według tabuli miejskiej własność Lipego i Chaji Mindli Grosserów stanowiącą, termin na dzień 6go grudnia 1882 godzinę 4tą po południu w biurze 3cim tut. sądu wyznaczony, z że dla nich kurator w osobie adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Dulęby ustanowiony został.

Jest tedy rzeczą Szymona i Wiktoryi małż. Szulimowiczów w oznaczonym wyżej dniu do sądu tutejszego się stawić, lub też kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielić.

Z c k. sądu krajowego

Lwów, dnia 21 października 1882.

L. 3576. (7409 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu wiadomo czyni, że dnia 4go lutego 1876 umarła w Przecławiu Rozalia Królicka z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia z dnia 21 lutego 1875. Sąd, nie znając miejsca pobytu córki zmarłej, Emilii zamężnej Teleżyńskiej, względnie gdy taż nie żyje, jej dzieci Emila, Dominika i Rozalii Teleżyńskich, wzywa ich by się w przeciągu roku jednego, od dnia niżej wyrażonego licząc, do spadku zgłosili i deklaracye swe wnieśli, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Leonem Jaworskim z Przecławia przeprowadzony zostanie.

Radomyśl, dnia 7 października 1882.

L. 12851. (7274 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Ewy Ostrowskiej z Tarnowa wzywa posiadacza karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 6go kwietnia 1875 l. 8916 Tom 12 pag. 94 na sumę 191 zł. 69 ct. w. a. opiewającej, a na imię Ewy Ostrowskiej wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy tut. sąd. przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowa za umorzoną uznana, a Tarnowska kasa oszczędności jako wystawicielka od obowiązku względem niege uwolnioną zostanie.

W Tarnowie, dnia 12 października 1882.

L. 9012 (7469 3—3)

C. k sąd del. miej. pow. w Rzeszowie zawiadamia niniejszem Piotra i Teofila Nowickich recte Smietanowiczów z miejsca pobytu niewiadomych że na prośbę dra Leona Bersona celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 270 zł. w. a. z pn. egzekucyjne oszacowanie realności pod l. k. 100 w Ruskiej wsi położonej, o ile takowa według l. wyk. hip. 33 Teofili Nowickiej recte Śmietanowiczej własność stanowi dozwolone i zarządzone zostało i że dla nich kurator adw. dr. Koppel w Rzeszowie ustanowiony został.

Rzeszów, 24 października 1882.

L. 3050. (7332 3—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że dnia 5go kwietnia 1879 umarł w Przeczycy Jan Czech z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 27 marca 1878 uznanego za kodycyl

C. k. sąd powiatowy, nie znając miejsca pobytu Michała Czecha, spadkobiercego syna Jana Czecha, wzywa go, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Ludwikiem Midowiczem, dla niego ustanowionym.

Brzostek, dnia 2 września 1882.

L. 13252. (7572 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Cecylię Grünberg z miejsca pobytu nieznaną, że na prośbę dra Antoniego Delinowskiego w Tarnopolu de praes 24 października 1882 l. 13252, na podstawie wekslu z daty Tarnopol 10 października 1879 na sumę 35 zł. tuteszo-sądową uchwałą z dnia 31 października 1882 l. 13252 wydano przeciw niej nakaz zapłaty względem sumy 35 zł. w. a. z pn., i że takowy ustanowionemu kuratorowi p. Dr. Kwiatkowskiemu, któremu p. adw. Dr Żywicki jest substytuowany, doręczony został.

Tarnopol, d. 31 października 1882.

L. 4816. (7700)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako sąd handlowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż handel drzewa pod firmą: Józefa Faltera w Bielance przestał istnieć. C. k sąd obwodowy

Nowy Sącz, 2 września 1882.

L. 10903. (7901)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że zamianował Markusa Hermana, kupca w Sniatynie stałym zawiadowcą, zaś Schaję Klugmana kupca w Sniatynie zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Abrahama Dawida Birmana, kupca w Sniatynie.

Kołomyja, dnia 19 października 1882.

L. 6134. (7482)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy podaje do wiadomości, że dnia 26 października 1882 wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie", stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną. Towarzystwo powyższe istnieje na podstawie statutu z daty Rzeszów 18 września 1882. Siedzibą jego jest Rzeszów. Do zakresu działania Towarzystwa należy: 1. eskontowanie weksli opiewających na prawną walutę i płatnych, licząc od dnia wniesienia ich do stowarzyszenia regularnie nie później jak za 4 miesiące, żadną miarą zaś nie później jak za 6 miesięcy i zaopatrzonych oprócz żyrem biorącego kredyt także rękojmią osoby lub firmy w stanie wypłacalnym będącej. 2. udzielenie pożyczek za rękojmią. Rękojmia ta ma zwyczajnie być dawaną w formie wekslu na osobę trzecią ciągnionego i przez też akceptowanego lub w formie wekslu przez osobę trzecią na ubiegającego się o pożyczkę ciągnionego a przez tegoż przyjętego, lub też przez skład publicznych papierów kredytowych; 3. rachunek bieżący (Couto-Current); 4. przyjmowanie depozytów; 5) przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

Zarząd towarzystwa składa się z 5 członków a to: dr. Med. Samuela Ebersohna, dr. Józefa Fechtdegena adwokata krajowego, Izaaka Holzera, jawnego spólnika firmy Motzner i Holzer, dr. med. Edwarga Segla i Mojżesza Verständiga właściciela realności i niejawnego spólnika firmy, hr. Ludwik Wodzicki i spół wszystkich w Rzeszowie zamieszkałych Firmę podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu i urzędnik towarzystwa prokurę posiadający w ten sposób. że pod słowa stampilią wydrukowane lub przez kogokolwiekbądź pisane: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedz alnością ograniczoną" lub pod słowa: „Creditverein für handel und Gewerbe in Rzeszów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", kładą swój własnoręczny podpis. Kwity kasowe mogą być zbiorowo podpisane przez jednego członka Zarządu i kasyera

Wszelkie obwieszczenia towarzystwa nastąpią przez ogłoszenia w urzędowej gazecie lwowskiej.

Członkowie towarzystwa odpowiadają za zobowiązania towarzystwa ograniczenie.

Rzeszów, 26 października 1882.

L. 6025. (7906 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Bara, że w sporze Józefa Kuty i innych powodów przeciwko niemu i innym jeszcze pozwanym Franciszkowi Kucho i Katarzynie Kucho skargę de praes. 24 sierpnia 1882 l. 6025 wytoczonym, ustanowiony został dlań kuratorem Edward Glasz w Łańcucie i termin do rozprawy ustnej na dzień 5go grudnia 1882 o godzinie 9tej rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Tomasza Bara, ażeby środki do obrony jego praw służące, temuż kuratorowi udzielił, lub też innego obranego sobie zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 6go września 1882

L. 6361. (7441 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza: że dnia 15go marca 1851 w Sułkowszczyźnie zmarł Mikołaj Zmora bez rozporządzenia ostatniej woli; gdy do dziedziczenia spadku powołana jest także z miejsca pobytu niewiadoma córka tegoż Agnieszka Zmora, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia oświadczenia swoje do powyższego spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa ze znanemi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Zmora przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 2go października 1882.

L. 67626. (7929 1—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 1 b. m. l. 65301, podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31 października b. r. l. 33877. zarządzoną została dalsza reambulacya kolei transwersalnej, na przestrzeni Zywiec, Nowy Sącz, od km. 28 3 do km. 43·5, i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów pod kolej zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych, i u przełożonych obszarów dworskich w Stryszowie i Suchej powiatu Żywieckiego i w Makowie powiatu Myślenickiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 13 listopada 1882.

L. 24107 (7897 1—3)

Wskutek prośby A. L. Hochwalda de pr. 24 października 1882 l. 24107 c. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie art 73 ust weksl. wprowadza postępowanie amortyzacyjne zaginionego wekslu z daty Kraków 19 lipca 1876 na sumę 900 zł w. a. opiewającego, za dwa miesiące od daty płatnego na zlecenie Pawła Tomaszewskiego wystawionego, przez p. Karolinę Kaszycką jako akceptantkę podpisanego. który przez indos Pawła Tomaszewskiego stał się własnością A. L. Hochwalda, i wzywa niniejszem edyktem posiadacza tegoż wekslu, aby takowy w dniach 45 tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie tego terminu na żądanie A. L. Hochwalda za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 27 października 1882.

Z. 10985. (7424 1—3

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol werden diejenigen, welche den dem Boruch Polisiuk angeblich in Verlust gerathenen Versatzschein der Tarnopoler Sparkassa dto. Tarnopol 28 Februar 1882 Nr. 158 über die Verpfändung Eines ½ 1864 Loses Serie 352 Nr. 62 II und zweier ½ ungarischen Prämienlose Serie 984 Nr. 18 II und Serie 4468 Nr. 50 I. für das erhobene Darlehen von 150 fl. ö. W in Händen haben dürften, aufgefordert, in der Frist von einem Jahre diesen Versatzschein um so gewisser vorzubringen an sonst derselbe für nichtig und unwirksam erklärt werden wird.

Tarnopol, 30 September 1882.

L. 24268. (7638 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Leinkrama, iż w skutek skargi wnioslowej wniesionej przez kasę Oszczędności miasta Krakowa uchwałą z dnia 10 października 1882 l. 24712 wydano nakaz zapłaty, polecający Józefowi Leinkramowi, aby jako akceptant wekslu sumę wekslową 220 złr. a. w. z pn. kasie Oszczędności miasta Krakowa w przeciągu dni trzech zapłacił, który doręczono do rąk adw dr. Proppera jako kuratora ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Leinkrama.

Kraków, 27 października 1882.

L. 10555. (7639)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż wpisany został do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych kontrakt z daty Kosów 12 sierpnia 1882 na podstawie którego zawiązane zostało stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo tkaczów w Kosowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą w Kosowie, którego celem jest z jednej strony dostarczenie członkom potrzebnych im do wyrobu płócien materyałów i produktów surowych, z drugiej zaś pośredniczenie w sprzedaży wyrobów członków swoich.

Członkami Dyrekcyi obrani są: Stanisław Bursa dyrektor, Jury Bowycz magazynier, Wasyl Hawrysz kasyer, zastępcami ich: Alfred Rosenberg Iwan Hawrysz i Andrij Pyptiuk wszyscy zamieszkali w Kosowie.

Wszelkie zawiadomienia od towarzystwa pochodzące ogłaszane będą za pomocą plakatów i okólników, albo też za pomocą specyalnego zaproszenia i będą wychodzić pod firmą towarzystwa.

Do ważności zobowiązania towarzystwa względem trzecich osób potrzeba obok firmy podpisów przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Kołomyja, d. 5 października 1882.

L. 18251. (7815 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Tauby Bruchy Spritzler:

1) o utworzenie nowych ciał tabularnych dla realności pod l. k. 302, 6 i 367 w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonych, z których pierwsza leży na przedmieściu kuckiem, składa się z części gruntu w katastrze z roku 1875 pod l. parc. bud 2283 zapisanej, mającej w przestrzeni 223²/₆ sążni kwadratowych, z domu mieszkalnego z drzewa zbudowanego, takiegoż magazynu i komory, tudzież podwórza, a graniczącej na północ z ulicą garncarską, jakoteż z realnością Stefana Baraka, na wschód z oddzieloną częścią tejże realności, obecnie Dawida Brechera własnej, na południe z realnością spadkobierców Kazimierza Czaplińskiego a na zachód z realnością Karola Ciesielskiego, druga zaś leży na przedmieściu śniatyńskiem, składa się z części gruntu zapisanej w katastrze z roku 1858 pod l. kat. 3076 zapisanego, mającej objętości 139 kwadr. sążni. 1 st. 9 cali z drewnianego domu mieszkalnego, drewnianej szopy i podwórza, a graniczącej na północ z drogą komunikacyjną, na wschód z drogą polową, na południe z gruntem Fedora Lehuniaka, na zachód z gruntem Jana Patkowskiego i

2) o intabulowanie proszącej za właścicielkę tych wyżej opisanych dwóch realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekty otworzyć się mających ciał tabularnych wygotował, którето projekty w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanemi być mogą, a od dnia 1go października 1882 za księgę gruntową uważane będą, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanych nieruchomościach jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągać się mających, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tych nowych ciał tabularnych nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowych ciał tabularnych na nieruchomościach tych, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowych ciał tabularnych wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, swoje oznajmienie do dnia 31go grudnia 1882, włącznie, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest. lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 6860. (7334 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Oleksę Sobotiaka, że dnia niego w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wolfa Muttnera przeciw niemu pto 45 zł. w. a. z pn. p. adwokat Czaczkowski kuratorem ustanowiony został i wzywa go, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k sąd powiatowy

Czortków, dnia 22 lipca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 7592. (7910)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż w takowym złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej dla gminy katastralnej Torskie, i że interesowani przeciw prawdziwości arkuszów posiadania zarzuty wnosić mogą aż do dnia 28 listopada 1882, w którym wrazie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 14 listopada 1882.

L. 73. (7909)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, protokoły dochodzeń, sprostowany spis posiadłości, posiadaczy i kopię mapy dla gminy Krzyszkowice w sądzie powiatowym do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie w sądzie, a w dniu 29 listopada 1882, wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń wprost do komisyi hipotecznej.

Wieliczka, 17 listopada 1882.

L. 236. (7887)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Brzesku zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katasralnej Przyborowa dnia 20 listopada 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

C. k. komisya hipoteczna

Brzesko, dnia 13 listopada 1882.

L 328 (7896)

C. k. komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przeglądu w sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Meszny Opackiej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 22 listopada 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów, dnia 13 listopada 1882.

L. 110/Nacz. (7918)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Czaszyn powiatu sądowego Lisko w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akty odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w budynku sądowym w Lisku złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych i do dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 2 grudnia 1882, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, dnia 15 listopada 1882.

Kuratele.

L 9173. (7795 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że Ksenkę Kozak z Uhrynia uznano marnotrawczynią i ustanowiono dla niej kuratorem Hrynia Bałakuniec.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 11 września 1882.

L. 7359. (7796 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Mykieta Szymków włościanin z gminy Chorobrowa, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 21 października 1882, l. 7599 zapadłą, jako marnotrawca uznany i dla niego kurator w osobie Emiliana Pawełków naczelnika gminy i gospodarza w Chorobrowie, ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 31 października 1882.

L. 10592. (7727 3—3)

Oleksa Trefiuk ze Sniatyna został uznany za marnotrawcę, i nadano mu Semena Zacharkiewicza ze Sniatyna za kuratora.

C k. sąd powiatowy

Sniatyn, 20 października 1882.

L 12394. (7849 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 14 września 1882 do l. 9765 uznany został Wasyl Knyszczuk z Kosmacza marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony dla niego Łukien Wintoniak z Kosmacza.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 2 października 1882.

L. 7174. (7888 1—3)

C. k. sąd pow. w Czortkowie uznaje Iwana Szurygajło z Dżuryna marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Pawła Bosiaka.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 9 września 1882.

KAZIMIERZ LEWICKI
Główny skład dla Galicyi
PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
założony w roku 1845.

poleca:
Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,
1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct. 2 zł., 4 zł., 5 zł.
oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Do sprzedania.
Posiadłość szlachecka na Węgrzech w komitacie **Ungwar w Szorednye,** zdrowa okolica z sławnemi winnicami, zawierająca obszar 500 morgów, piękne lasy, winnice i t. p. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie jak niemniej fundus instructus, zaraz do sprzedania. Cena **21.000** zł. Za odpowiedni dochód udziela się gwarancyi. (7838 2—3)
Serednye na Węgrzech
Tomaska Balint

King Alfons
ogier kasztanowaty po „Cambuscan" od „New Victoria" po „West Australian" od Calcavella" po „Birdcatcher" stanowić będzie **w Lipnikach po 50 zł,** od klaczy i **5 zł** na stajnię. Udać się do zarządu dóbr **Lipniki** ost. poczt. **Mościska.**
(7930)

Bazar Markiewicza
Pierwszy skład wyrobów krajowych **we Lwowie,** *Plac Maryacki l. 10,* utrzymuje na składzie i poleca:
Płótna
wyrobu krajowego
jakoteż różne przeroby z tychże, a mianowicie *już gotowe*
kalesony, koszule, prześcieradła, siennik1, ścierec2ki, maglownlki, moc..e wory zbożowe,
również (5806 8 ?)
ręczniki, obrusy, serwety, karonki, skarpetki, pończochy, kilimki itp. wyroby krajowe.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"
rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**
Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.
O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.
Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

10.000 sztuk dębów
rosłych i prostych, grubości od 10 cali średnicy do 38 cali na przestrzeń 150 morgów w miejscowości **Majnicz** obwód **Sambor** do sprzedania.
Bliższa wiadomość u Wgo Pana Tadeusza Skałkowskiego, adwokata krajowego ul. Kościuszki w miejscu. (7933)
L 572. (7886 1—3)

Ogłoszenie.
W myśl §. 30 Ust. o Repr. pow. podaje się do publicznej wiadomości, że budżet Rady pow. na r. 1883 ułożony zostaje z dniem dzisiejszym do wolnego przejrzenia opodatkowanych w kancelaryi Wydziału pow. złożony.
Zaleszczyki d. 16 listopada 1882.
Ч. 534. (7877 1—3)

Конкурсъ
на одну стипендію о 105 злр. въ годъ для слушателей правъ, изъ фонда бл. п Каролины Глинецкои, опорожнену съ началомъ школьного года 1882/1883.
Прошенья о ту стипендію винны убѣгатели внести до дня 19 (31) декабря 1882 черезъ университетскій власти до Ставропигійского Института и приложити:
а. Свидѣтельство крещенія на доводъ, що суть гр. к. обряда.
б. Свидѣтельство нравственности.
в. Свидѣтельство убожества.
г. Доводъ фреквентацій и поступовъ въ наукахъ.
Отъ Ставропигійского Института
Во Львовѣ дня 1 (13) ноября 1882.

Owoce suszone bez dymu!
1 kilo **jabłek** obieranych i w różnych formach krajanych . . . . . 80 ct.
1 „ **gruszek** obieranych i prasowanych . . . . 1 złr.
1 „ **wiórów** z jabłek . . . . . 1 złr.
1 „ **gruszek** w łupach . . . . 50 ct.
1 „ **jabłek** w łupach . . . 30 ct.
rozsyła w woreczkach po 5 kilo włącznie z opakowaniem i franko, do każdej stacyi pocztowej
L. K. w Pistyniu
poczta w miejscu.
(6574 7 30)

8506 (79 4 1—2)
Man sucht ein Geschäftslocal
auf einem der **lebhaftesten Posten Lembergs für sofort** oder **zum nächsten Quartal** zu miethen eventuell würde man auch den passenden Theil der Geschäfts-Einrichtung übernehmen. Vermittlern Honorar.
Zuschriften in **deutscher Sprache** erbeten unter **„Geschäft Lemberg 8506"** an die Annoncen-Expedition von **Heinrich Schalek Wien Wollzeile 14.**

Cztery medale zasługi.
Pilipton.
Znakomite powodzenie i wziętość **Piliptonu** najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. — Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piękny poprzedni naturalny kolor. — Cena 1.50.
NIGRETINA.
Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów, mianowicie brody i wąsów na kolor czarny ciemny i ciemno blond. — Cena 1 zł.
Cezarin.
Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia **nagniotek** w przeciągu 20 dni — Pudełko **40** ct.
Pudr przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko **50** ct.
poleca
J. IHNATOWICZ.
magister farmacyi i chemik sądowy.
J. Ihnatowicz.
Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul. Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 26, w BRODACH u p Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera, w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYSLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego w SAMBORZE u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.

1682 9—22
NAJLEPSZYM
Papierem na papierosy
jest
LE HOUBLON
FRANCUSKIEGO WYROBU.
Przed naśladowaniem **ostrzega się!**
Ten papier jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każda karteczka nosi stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.
MARQUE DE FABRIQUE C. C.
Cawley & Henry
Propre du Brevet
CAWLEY & HENRY, die einzige Fabrikanten, PARIS
Seuls Fabricants
PAPIER ANANAS — Couleur Mais — Qualité supérieure
LE DRAPEAU NATIONAL — Blanc ou Mais
CAWLEY & HENRY, jedyni fabrykanci **Paris.**

Poszukuje się do nabycia używanej ale w dobrym stanie będącej **KASY Wertheimowskiej** jak najmniejszych rozmiarów. — Zgłoszenia przyjmuje od 11tej do 1ej biuro Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów Politechniki we Lwowie, w gmachu tejże szkoły się znajdujące, a to najpóźniej do 1go grudnia b. r.

Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów Szkoły Politechnicznej we Lwowie poleca **zdolnych techników** do udzielania lekcyj prywatnych uczniom szkoły realnej, jakoteż do wykonywania robót w zakresie technicznym będących.
(7859 2—3)

Jeneralne przedsiębiorstwo budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na rozwóz żelaznych materyałów torowych, jakoteż żelaznych konstrukcyj mostowych i cementu.
Ogólna cyfra rozwozu wynosi 546,336 Tonn-kilometrów, z których przypada na materyały torowe 505,882 Tn. km., na żelazne konstrukcye 14,005 Tn. km., a na cement 26,449 Tn. km.
Rozwóz uskuteczniać się będzie po części ze Lwowa, po części z Jarosławia.
Tylko oferty na całość rozwozu brzmiące, i niepauszalne będą uwzględniane.
Wadyum ofertowe wynosi 3500 złr. w. a.
Termin ostateczny do wnoszenia ofert u podpisanej Dyrekcyi w Jarosławiu ustanawia się na **27 b. m.,** w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.
Bliższe szczegóły i warunki tego rozwozu dotyczące przeglądnąć można każdego czasu w Jarosławiu.
Jarosław, d. 15 listopada 1882. (7875 2—3)
L. 80. **DYREKCYA**
jeneralnego przedsiębiorstwa budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

Dra Karola Mikolascha
Wody lecznicze gazowe.
Alkaliczna. Smaku bardzo przyjemnego, zastępuje nader korzystnie szczawy rodzime jak n. p. Szczawnicką, Selcerską i t. p., od których jest o wiele skuteczniejszą. Używa się bądź sama przez się, bądź też pół na pół zmięszana z zwykłą wodą. Cena 16 ct.
Gorzka. Z powodu wcale nieprzykrego smaku i energiczniejszego chociaż nie drażniącego skutku, przewyższa wszystkie wody naturalne przeczyszczające. Cena 16 ct.
Jodowa i Bromowa. Należy używać według przepisu lekarskiego tam, gdzie Jod lub Brom są wskazane. Różni się od zwykle używanych roczczynów soli jodowych lub bromowych tem, iż jest przyjemną do użycia i skuteczniejszą z powodu podniecania czynności narzędzi przeistaczających. Cena 18 ct
Litowa. Przeciw cierpieniom pęcherza i t. p. według ordynacyi lekarskiej. Zawiera lit w ilości znacznie większej jak którakolwiek woda mineralna. Cena 16 ct.
Magnowa. Przeciw zgadze, kwasom żołądkowym nadmiernym i ztąd pochodzącym dolegliwościom. Bez przechwały w smaku i skutku nieprześcigniona. Cena 16 ct.
Żelazista. Nie ma środka, żelazo zawierającego, któryby był tak przyjemny do użycia, tak skuteczny oraz tak tani, jak ta woda. Żelazo w tem połączeniu ustrój ludzki przyswaja niemal bezpośrednio. Cena 16 ct.
Salicylowa zawiera salicylan sodowy, obecnie tak ważną w lecznictwie odgrywający rolę w cierpieniach reumatycznych, (gośćcowych) artrytycznych, nerwowych, w migrenie i t. p. Salicylan sodowy w tej postaci podany, uchyla towarzyszące temu środkowi skutki ujemne, jak drapanie w gardle, nudności, utratę apetytu, gdy przeciwnie po użyciu wody salicylowej tylko skutki dodatnie występują spotęgowane. Cena 18 ct.
Lemoniada angielska gazowa. Jest to bardzo łagodny, smaczny i przyjemny środek przeczyszczający dla niewiast i dla dzieci Cena 35 ct.
Niebywała taniość tych środków leczniczych czyni je dla każdego przystępnemi, a skuteczność tychże wprowadza niemal w podziw, osobliwie lekarza, obznajomionego dokładnie ze skutkami pojedynczych tych wód składników.
Skuteczność ta polega na szczęśliwej kombinacyi dodatków nader pojedynczych, osobliwie zaś na przesyceniu tych wód bezwodnikiem węglowym.
Skład chemiczny każdej wody leczniczej uwidoczniony jest na etykiecie i broszurce, którą się na żądanie dodaje.
Za próżne flaszki z etykietami płacę po 6 ct., tak iż woda sama tylko 10, względnie 12 centów kosztuje.
Wysełam pocztą lub koleją i liczę za opakowanie od 10 — 20 — 30 — 40 — 50 flaszek
40 — 60 — 80 — 90 — 100 centów.
Mniej 10 flaszek nie wysełam.
Strzedz się należy wód podrabianych i naśladowanych tem szkodliwszych, jeżeli fałszerze nie są fachowymi. Najlepiej jest udawać się wprost do składu głównego lub też do składów w aptekach renomowanych się znajdujących.
Każda flaszka opatrzona jest kapslą, na której nazwisko: „**Mikolasch**" jest uwidocznione, na korku zaś nazwisko to wypalone. Na etykiecie znajduje się znak ochronny: „Gwiazda" po za którą widocznym jest wąż, wijący się na lasce Merkurego.
Skład główny w aptece pod gwiazdą
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.
(7880 1—?)

Galicyjski Bank kredytowy
wydaje od 10go listopada b. r. począwszy
4% asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem
4½% „ „ **z 60**-dniowem wypowiedzeniem
zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące 4-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½procentowe z 60dniowym terminem i w tym celu należy takowe do wymiany kasie galicyjskiego Banku kredytowego **we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3** przedłożyć.
We Lwowie dnia 10 listopada 1882.
DYREKCYA.
(Przedruk nie będzie płacony).
(7723

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.